

# GŁOS

## KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 14/2006 (2180) Rok XLVIII 9.4.2006

*Hosanna!  
Błogosławiony Ten,  
który przychodzi w imię Pańskie.*

*(Mk 11,9)*



1,40€  
TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ  
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

*fol. R. Fedorowicz*



# DROGA KRZYŻOWA

Ks. Tadeusz Domżał

**J**ezus Chrystus stał się dla nas Drogą, Prawdą i Życiem. W misterium Drogi Krzyżowej słowa Chrystusa nabierają jeszcze głębszego sensu. Wyznaczono Mu drogę - Na krzyż! Piłat zapytał go: Co to jest prawda? A Jezus? On ofiarował swoje życie za nas wszystkich, abyśmy je mieli w obfitości.

## Stacja I. Jezus na śmierć skazany

Piłat próbował bronić Jezusa. To on powiedział o Chrystusie: „Oto człowiek!” Wtedy odezwały się złowieszcze okrzyki: „Ukrzyżuj! Ukrzyżuj Go! Na krzyż z Nim! I daremne były kolejne próby obrony. Nie pomogło ani oburzenie, aby krzyżujący sami ukrzyżowali Jezusa, ani orzeczenie Piłata, że nie widzi w Jezusie żadnej winy. Tłum zrobił swoje. Barabasz został ulaskawiony i wyszedł na wolność. Chrystusa ubiczowano i wydano na ukrzyżowanie.

*Jezu spraw, abym był wiernym stróżem prawdy.*

## Stacja II. Jezus bierze krzyż

Jezus znalazł tajemnicę krzyża. Powiedział swoim uczniom: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladowuje”. Z tą rzeczywistością przyszło Mu się zmierzyć. Jezus przyjął krzyż wypełniając wolę swego Ojca. Wziął krzyż na swoje ramiona.

*Jezu, spraw, abym był człowiekiem odpowiedzialnym.*

## Stacja III. Pierwszy upadek

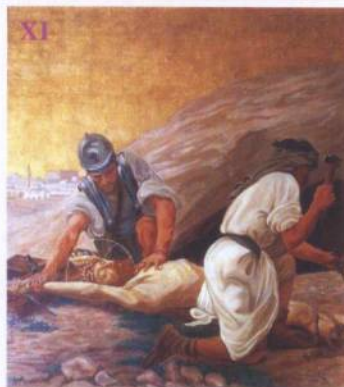
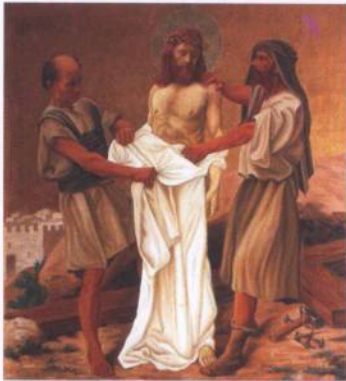
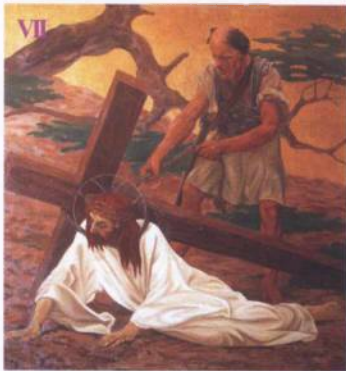
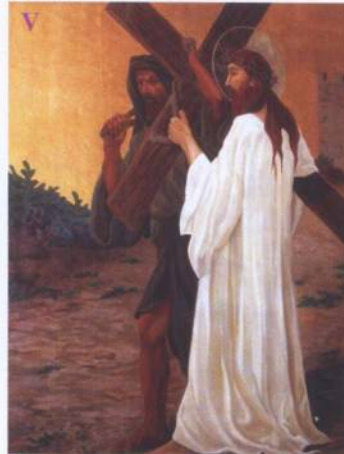
Zaliczono Jezusa w poczet złooczyńców. Wyprowadzono Go za miasto w towarzystwie dwóch innych skazanych na śmierć krzyżową. Jezus był jednym z trzech. Jedynym niewinnym. Ci dwaj łotrzy dopuścili się nie raz przestępstw. Mieli na swoim sumieniu grzechy. Jeden z nich nawet przyjmował z pokorą wyrok śmierci uważając go za słusznego. W obecności dwóch łotrów i gapiów stojących w tłumie Jezus upada.

*Jezu, spraw, abym wystrzegął się upadku.*

## Stacja IV. Jezus spotyka swoją Matkę

Spełniały się proroctwa i bolesne słowa Symeona: „Oto ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwić się będą. A twoją duszę miecz przeniknie”. Maryja stawała się Matką Bolesci. Miecz nienawiści przenikał Jej duszę. Na jaw wyszły zamysły wielu serc. Jezus stał się znakiem sprzeciwu.

*Jezu, spraw, abym zawsze pozostał wierny słowom Twojej Matki: „Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie!”*



Droga Krzyżowa Joseph'a Aubert (1923) z kościoła Saint-Honoré-d'Eylau (zdjęcia G. Jędrzejowska)



**Stacja V. Szymon z Cyreny**

Szymon z Cyreny przyjął na swoje ramiona brzemień Chrystusowego krzyża. Wypełniały się słowa: „Jeden drugiego brzemiona noście...” Utrudzony Szymon, zmaltretowany Jezus i krzyż, a obok okrutni żołnierze i tłumy gapiów. Szymon zdobywał dla siebie nagrodę, a tłumy widziały w tej scenerii tylko sensację.

*Jezu, spraw, abym był chętny do udzielenia pomocy.*

**Stacja VI. Weronika**

Jezus wiedział o tym, że będzie odrzucony, że będzie cierpiał, że ludzie wzgardzą nim i oplują Go. On wiedział o tym wszystkim, gdy zapowiadał swoją mękę i śmierć. Teraz też realny obraz stawał się coraz bardziej wymowny i dramatyczny. W tym bólu, odrzuceniu, gdy serca wielu płonęły nienawiścią pojawiła się św. Weronika i złożyła swoje świadectwo. Spojrzała na Chrystusa z miłością, a czyn który z niej się zrodził utrwalił się wizerunkiem twarzy Jezusa na chuście.

*Jezu, spraw, abym patrzył z miłością na każdego człowieka.*

**Stacja VII. Drugi upadek**

Jezus przyjął na siebie ludzkie słabości. One stawały się Jego największym cierpieniem. On dźwignął nasze grzechy. Gdy to wszystko spełniało się, dla ludzi stojących w tłumie był tylko bezsilnym skazańcem, którego coraz bardziej opuszczają siły. Może gdzieś tylko po cichu ktoś wzywał Boga patrząc na umęczonego i udręczonego Jezusa.

*Jezu, spraw abym nigdy nie był przyczyną upadku dla innych!*

**Stacja VIII. Płaczące niewiasty**

W tym mnóstwie ludzi Jezus zauważył płaczące kobiety. One płakały nad Nim. Łatwo jest zawodzić i płakać, rozczulać się nad sobą i nad innymi. Jezus pocieszył płaczące niewiasty prawdą: „Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi”.

*Jezu, spraw, abym umiał pocieszać ludzi rozpaczonych.*

**Stacja IX. Trzeci upadek**

To, co jednym smuciło, dla innych było radością. Wielu ludziom dawało satysfakcję, że Jezus nie porwie za sobą tłumów i nie będzie rozsiewał niepokoju. A Jezus przypominał, by cieszyć się z cieszącymi i smucić ze smucącymi się. Niby takie proste, ale nie tak oczywiste jakby się wydawało.

*Jezu, spraw, abym zawsze potrafił powstać z upadku.*

**Stacja X. Jezus z szat obnażony**

Żołnierze lubili zabawy. Musieli jakoś wypełnić czas na służbie. Mieli swoje gry. Stawiali zakłady. Teraz rzucili los o szatę Jezusa. Jeden z nich wpadł na genialny pomysł: „Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. To właśnie uczynili żołnierze”. Inni na to przystali i ktoś stał się szczęśliwym posiadaczem szaty Chrystusa.

*Jezu, spraw, abym nie patrzył na ludzi przez pryzmat szaty.*

**Stacja XI. Jezus przybity do krzyża**

Ukrzyżowano Jezusa i dwóch złooczyńców. To wydarzenie widziały osoby stojące obok krzyża: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa i Maria Magdalena... Gdy Jezus ujrzał Matkę i stojącego ucznia, rzekł do Niej: „Niewiasto, oto Syn Twój!”

*Jezu, spraw, abym był posłuszny woli Twojego Ojca.*

**Stacja XII. Jezus umiera na krzyżu**

Z wysokości krzyża Jezus mówił: „Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią.” Nie wiedzieli! Obiecał łotrowi: „Zaprawdę powiadam ci: Dziś ze mną będziesz w raju.” Potem zawołał donośnym głosem: „Eli, Eli, lama sabachthani!” co znaczy: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił. Pragnę. Wykonało się!”

*Ciąg dalszy na str. 5*

## Jan Paweł II - to był niepowtarzalny człowiek

### rozmowa z Panią Bernadette Chirac, żoną Prezydenta Jacquesa Chiraca



24 marca wizytę w Polskiej Misji Katolickiej we Francji złożyła Pani Bernadette Chirac, żona Prezydenta Republiki Francuskiej. Przy tej okazji Pani Bernadette Chirac udzieliła krótkiego wywiadu dla Głosu Katolickiego.

**Paweł Osikowski: Czemu Polska Misja Katolicka we Francji zawdzięcza zaszczyt goszczenia Pani Prezydentowej?**

**Mme Bernadette Chirac:** Znam Rektora PMK Księdza inf. Stanisława Jeża od ponad dwudziestu paru lat. Poznałam go będąc tu ze Stanisławem Pierett w związku z tworzonym wówczas przeze mnie - tuż po upadku muru berlińskiego - stowarzyszeniem, Le Pont Neuf, którego celem było umożliwienie spotkania się młodzieży z Europy Centralnej i

Wschodniej, a więc w pierwszej kolejności polskiej, ale także młodym Czechom, Rosjanom czy Węgrom - z młodzieżą francuską, co do tego momentu było praktycznie zupełnie niemożliwe. Począwszy od tej akcji, prowadzonej wspólnie ze szkołami, Le Pont Neuf stworzyło system stypendiów, przyznawanych studentom, przede wszystkim studentom polskim, którzy znaleźli się w szkołach francuskich lub uczyli się francuskiego i przyjeżdżali do nas na dalsze studia. Było wśród nich szczególnie wielu młodych lekarzy i studentów medycyny, ale także studentów nauk politycznych czy uczelni artystycznych. To właśnie od tych wydarzeń datuje się nasza ważna współpraca z Ks. Rektorem i ważna przyjaźń z Polską Misją Katolicką. Dzięki czemu jednego roku, w lecie, mogliśmy nawet gościć Księdza inf. Stanisława Jeża u nas, w Corrèze, gdzie jestem deputowaną, a dzisiaj mogę być tutaj.

**P.O.: Mija pierwsza rocznica śmierci Jana Pawła II. Spotykała Pani Papieża. Jakie wspomnienia budzi w Pani ta Postać?**

**Mme Bernadette Chirac:** Wielkie wspomnienia. Jan Paweł II to postać, która wpisała się i nazaczyła historię świata. Wystarczy wspomnieć wielkie spotkania Jana Pawła II z wiernymi. Notabene byłam poruszona reakcją nawet francuskich mediów, która nie zawsze bywa odpowiednia, wobec choroby i umierania Ojca Świętego. Właściwie cały świat jednoczył się wówczas i modlił - niezależnie nawet od wyznawanej religii. To było nadzwyczajne. Miałam szczęście kilka razy spotkać Jana Pawła II, wraz z Prezydentem Republiki Francuskiej - moim mężem - w Watykanie, a także w Paryżu. To był niepowtarzalny człowiek. Oczywiście Jan Paweł II odegrał wielką rolę w historii Polski, ale przede wszystkim wpisał się w historię Kościoła, w historię chrześcijaństwa a także w historię upadku muru berlińskiego. Ten Papież odegrał wyjątkową rolę w historii świata.

**P.O.: Zbliża się Wielkanoc, jakie życzenia zechciałaby Pani Prezydentowa przekazać w związku z tymi świętami Polakom we Francji?**

**Mme Bernadette Chirac:** Jestem chrześcijanką, zawsze uczestniczyłam wspólnie z Matką w nabożeństwach Wielkiego Tygodnia. Pochodzę z chrześcijańskiej rodziny i zawsze podczas Wielkiego Postu i Wielkanocy staram się modlić w sposób szczególny. Pragnę więc łączyć się w niej ze wszystkimi polskimi katolikami we Francji, ludźmi odgrywającymi w naszej społeczności bardzo znaczącą rolę i przekazać im moje najlepsze życzenia Wielkanocne.

*rozmawiał Paweł Osikowski*





## LITURGIA SŁOWA

## NIEDZIELA PALMOWA - ROK B

## PIERWSZE CZYTANIE

Iz 50,4-7

*Czytanie z Księgi proroka Izajasza*

Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjąć z pomocą strudzonemu przez słowo krzepiące. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. Podąłem grzbietem moim bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak glaz i wiem, że wstydu nie doznam.

## DRUGIE CZYTANIE

Flp 2,6-11

*Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian*

Chrystus Jezus istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w tym co zewnętrznie uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wywyższył Go nad wszystko i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych, i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca.

## EWANGELIA

Mk 14,1-2.10-11.32-52.15,1-39

## Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według świętego Marka

Dwa dni przed Paschą i Świętem Przaśników arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Jezusa podstępnie ująć i zabić. Lecz mówili: „Tylko nie w czasie święta, by nie było wzburzenia między ludem”.

Wtedy Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, poszedł do arcykapłanów, aby im Go wydać. Gdy to usłyszeli, ucieszyli się i przyrzekli dać mu pieniądze. Odtąd szukał dogodnej sposobności, jak by Go wydać.

Kiedy przyszedł do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: „Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem będę się modlił”. Wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć i odczuwać trwogę. I rzekł do nich: „Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie”. I odszedłszy nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby, jeśli to możliwe, ominęła Go ta godzina. I mówił: „Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty”. Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: „Szymonie, śpisz?” Jednej godziny nie mogłeś czuwać? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe”. Odszedł znowu i modlił się, powtarzając te same słowa. Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były snem zmorzone, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć. Gdy przyszedł po raz trzeci, rzekł do nich: „Śpicie dalej i odpoczywacie? Dostyc. Przyszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy, oto zbliża się mój zdrajca”.

I zaraz, gdy On jeszcze mówił, zjawił się Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim zgraja z mieczami i kijami wysłana przez arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych. A zdrajca dał im taki znak: „Ten, którego pocałuję, to On; chwycie Go i prowadźcie ostrożnie”. Skoro tylko przyszedł, przystąpił do Jezusa i rzekł: „Rabbi!” i pocałował Go. Tamci zaś rzucili się na Niego i chwycili Go. A jeden z tych, którzy tam stali, dobył miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu ucho. A Jezus

rzekł do nich: „Wyszlście z mieczami i kijami, jak na zabójcę, żeby Mnie pochwytać. Codziennie nauczałem u was w świątyni, a nie pojmaście Mnie. Ale Pisma muszą się wypełnić”. Wtedy opuścili Go wszyscy i uciekli. A pewien młodzieniec szedł za Nim, odziany prześcieradłem na gołym ciele. Chcieli go chwycić, lecz on zostawił prześcieradło i bez odzienia uciekł od nich. Wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cała Wysoka Rada powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi. Piłat zapytał Go: „Czy Ty jesteś królem Żydowskim?” Odpowiedział mu: „Tak, Ja nim jestem”. Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. Piłat ponownie Go zapytał: „Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy Cię oskarżają?” Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił. Na każde zaś święto miał zwyczaj uwolnić im jednego więźnia, którego żądali. A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy w rozruchu popełnili zabójstwo. Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze im czynił. Piłat im odpowiedział: „Jeśli chcecie, uwolnię wam króla żydowskiego?” Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go przez zawiść. Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnił im raczej Barabasza. Piłat ponownie ich zapytał: „Cóż więc mam uczynić z Tym, którego nazywacie królem żydowskim?” Odpowiedzieli mu krzykiem: „Ukrzyżuj Go!” Piłat odparł: „Co więc złego uczynił?” Lecz oni jeszcze głośniej krzykali: „Ukrzyżuj Go”. Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasza, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. Żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i uplótłszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrowiać: „Witaj, królu żydowski!” Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając, oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracał z pola i właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przeprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy Miejsce Czaszki. Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: „Król żydowski”. Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma: „W poczet złoczyńców został zaliczony”. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przekinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: Ej, Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, zejdź z krzyża i wybaw samego siebie”. Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: „Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli”. Lżyli Go



także ci, którzy byli z Nim ukrzyżowani. A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: „Eloi, Eloi, lama sabachthani”. To znaczy: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?” Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: „Patrz, woła Eliasza”. Ktoś pobiegł i napelniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić mówiąc: „Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, żeby Go zdjąć z krzyża”. Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha. A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół. Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: „Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym”.



# PALMY I GAŁĄZKI

Ks. Tadeusz Domżał



**P**almy, które zapisały się w polskiej tradycji Niedzieli Palmowej w niczym nie przypominają tych, które rzucano pod nogi w czasie wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. Trudno się temu dziwić. W Polsce palmy nie rosną w warunkach naturalnych, a więc próbowano uczynić coś, co byłoby nawiązaniem do tych liści palmowych, które były zrywane dla Chrystusa.

**W** polskim krajobrazie drzewami najbardziej popularnymi są wierzby. To właśnie one stały się polskim odpowiednikiem jerozolimskiej palmy. To one najczęściej wypuszczały pierwsze pączki przed świętami Wielkiej Nocy i to dlatego im przypadła ta dominanta we wszystkich rodzajach palm, jakie na terenie Polski są robione. Bywały lata, że wierzbowe gałązki pierwsze miały już rozwinięte zawiązki, nazywane popularnie baziami. Wierzba była więc drzewem zwiastującym nadejście wiosny, a tym samym budzącą się do życia przyrodę. Dlatego była przez wieki otaczana szczególnym szacunkiem. Gałązki poświęcone w kościele wkładano za obraz, ponieważ wierzono, że będą one chroniły dom przed burzami i piorunami. W wielu regionach był kultywowany zwyczaj robienia małych krzyżyków z gałązek palmowych - wierzbowych. Krzyżyki zrobione w Wielki Czwartek wnoszono na pole w Wielki Piątek rano. Wszyscy, którzy to praktykowali byli przekonani, że będą one chroniły pola przed gradem i wszelkimi szkodnikami. Z czasem zwyczaj ten zaginął. W jego miejsce pojawiły się inne. Palmy w postaci wierzbowych witek z baziami symbolizującymi wiosnę są wkładane do wazonów i stawiane na ołtarzach, przy przydrożnych krzyżach i figurach, a także w okresie wielkanocnym są wykładane lub też stawiane w wazonach na grobach bliskich zmarłych. Można również spotkać palmy wryte na nagrobkach, które symbolizują zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią. Częściej jednak dominuje symbolika: krzyż na gałązce palmowej. Ten motyw nawiązuje do idei zbawienia i Chrystusowego zmartwychwstania.

**W**ierzba w kulturze polskiej zapisała się na trwałe z kilku jeszcze innych, bardziej praktycznych racji. Oprócz tego, że była zwiastunem wio-

sny to była drzewem szybko rosnącym, o skromnych wymaganiach glebowych, a przede wszystkim szeroko wykorzystanym w gospodarstwie. Z witek wierzbowych robiono koszyki i kosze, różnego rodzaju narzędzia gospodarcze, a także drewniane łyżki i czerpaki. Drewno wierzbowe było przez lata cenionym surowcem ze względu na łatwość jego obróbki.

**D**rugim elementem, po wierzbowych gałązkach, w wielu rejonach palmach jest trzcina, którą w zależności od regionu, albo używa się w barwie naturalnej, albo barwi na kolorowo. Aby została wykorzystana do robienia palm jest zbierana w sierpniu lub wrześniu poprzedniego roku.

Zwyczaj święcenia palm przyjął się w Kościele około IX wieku. W późniejszym czasie zaczęto wprowadzać procesje z palmami upamiętniające uroczysty wjazd Chrystusa do Jerozolimy.

W Polsce zachowały się dość charakterystyczne zwyczaje przygotowywania palm, ich kompozycji, wielkości i kolorystyki. Odnosi się to głównie do regionów: podbeskidzkiego i kurpiowskiego. Na tychże terenach przyjęły się konkursy o najwyższą palmę. Warsztaty rękodzieła ludowego wyprodukowały egzemplarze liczące nawet po 16 czy 18 metrów. Zdarzały się i takie, które liczyły ponad 30 m wysokości. Oprócz palm „gigantów” można spotkać i „kolorowe miniaturki” przypominające szkolny ołówek.

We Francji nie ma tak barwnych palm jak w Polsce. Jerozolimską palmę imitują w rzeczywistości francuskiej gałązki bukszpanu związane ze sobą zazwyczaj czerwoną wstążką.

prawda. Wówczas Piłat wydał ciało Jezusa Józefowi, a ów zjął ciało z krzyża i owinął je w płótno.

*Jezu, spraw, abym potrafił współczuć.*

## Stacja XIV. Ciało Jezusa złożone w grobie

Ze względu na zbliżające się święto, ciało Jezusa złożono do pobliskiego grobu, a wejście zakryto kamieniem. Na to miejsce przyszedł potem Maria Magdalena i Maria, matka Józefa. To do nich zwrócił się anioł ze słowami: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych?”

*Jezu, spraw, abym był apostołem nadziei.*

Ks. Tadeusz Domżał



## życie Kościoła

□ **Benedykt XVI spotkał się z piętnastoma nowo mianowanymi kardynałami. Towarzyszyli im ich bliscy, a także pielgrzymi z ich krajów.**

Papież pozdrowił swoich gości po włosku, francusku, angielsku, hiszpańsku, polsku i słoweńsku. Po polsku podziękował kard. Stanisławowi Dziwiszowi za długoletnią posługę u boku Jana Pawła II. - Pozdrawiam drogiego Kardynała Stanisława Dziwisza, jego rodzinę, przyjaciół i gości. Razem z Wami wyrażam nowemu kardynałowi wdzięczność za wszystkie lata spędzone u boku Jana Pawła II i za wszystko, co ta posługa przyniosła dla Kościoła powszechnego. Modlę się, aby dalsze posługiwanie było równie owocne. Wszystkim tu obecnym z serca błogosławieństwo - powiedział Ojciec Święty.

□ **Niepublikowane dotąd w Polsce dokumenty Stolicy Apostolskiej związane z ostatnią chorobą i śmiercią Jana Pawła II ukazały się w formie książki nakładem wydawnictwa Edipresse. Niezwykle mu wydaniu poświęcona była konferencja prasowa w Warszawie.**

Obecny na spotkaniu promocyjnym w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski sekretarz generalny KEP bp Piotr Libera pogratulował pomysłodawcom inicjatywy wydania książki „Oficjalne dokumenty Stolicy Apostolskiej - Ostatnia choroba, zgon i pogrzeb Jana Pawła II”. Wyraził nadzieję, że publikacja będzie pomocna w przygotowaniach do pierwszej rocznicy śmierci Ojca Świętego, a także do majowej pielgrzymki Benedykta XVI.

□ **Sejm RP wyraził ogromną wdzięczność dla Jana Pawła II za to wszystko, co uczynił dla świata, dla Polski i Polaków. Uchwałę z okazji przypadającej 2 kwietnia pierwszej rocznicy śmierci Jana Pawła II przyjęto przez akklamację. Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie pierwszej rocznicy śmierci Jego Świątobliwości Jana Pawła II brzmi: „Drugiego kwietnia mija pierwsza rocznica śmierci Jana Pawła II.**

Wspominamy ten dzień wszyscy - wierzący i niewierzący - jako czas wielkiej narodowej żałoby, a jednocześnie jako moment szczególnej lekcji człowieczeństwa i chrześcijaństwa, jako czas mocnego odczuwania przynależności do wspólnoty narodu i świata chrześcijańskiego. Sejm RP pragnie w pierwszą rocznicę śmierci Papieża Polaka okazać ogromną wdzięczność za to wszystko, co uczynił dla świata, dla Polski i Polaków, dla naszej wolności, za naukę, którą zostawił nam i przyszłym pokoleniom. Sejm RP łączy się myślą i modlitwą z milionami rodaków, którzy w tym dniu czczą i wspominają Jana Pawła Wielkiego.”

Ciąg dalszy ze str. 3

## Droga Krzyżowa

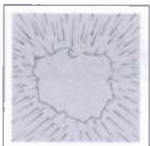
A na koniec zawołał: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego”. Po tych słowach wyzionął ducha.

*Jezu, spraw, abym umiał być człowiekiem ofiarnym.*

## Stacja XIII. Jezus zdjęty z krzyża

Józef z Arymatei wstawił się u Piłata. To on poprosił o ciało Jezusa. Mógł sobie na to pozwolić, bo był członkiem Wysokiej Rady. Piłat był zaskoczony wiadomością, że Jezus już zmarł. Dlatego przyprowadził mu setnika, który stwierdził, że to





## z kraju

□ Do Sejmu trafił wniosek o samorozwiązanie parlamentu, ale nie ma szans na realizację. Politycy PO po wizycie u prezydenta Lecha Kaczyńskiego nie zdecydowali się poprzeć idei przeprowadzenia wyborów już w maju. PiS zostaje skazany na koalicję z Samoobroną lub szukanie wyborów przez podanie do dymisji rządu.

□ Premier Kazimierz Marcinkiewicz odwiedził Łotwę i Estonię, gdzie rozmawiał o bezpieczeństwie energetycznym i polityce dotyczącej wschodniej Europy.

□ W całej Polsce obchodzono uroczyste pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II. Rocznicę uczcił specjalną uchwałą także Sejm.

□ MSZ Stefan Meller złożył 3-dniową wizytę w Chinach. Rozmowy w Pekinie dotyczyły spraw gospodarczych i politycznych.

□ Trwają przygotowania do spotkania prezydentów Kaczyńskiego i Putina na neutralnym gruncie. „Gruntem” może okazać się... woda. Prezydenci Polski i Rosji spotkają się prawdopodobnie na statku w Zatoce Gdańskiej.

□ Przewodniczący Samoobrony A. Lepper stwierdził, że w przypadku koalicji z PiS jego partia jest zainteresowana resortami gospodarki, ochrony środowiska, rolnictwa i pracy. R. Giertych z LPR oświadczył natomiast, że jego partia „do rządu się nie pcha”.

□ Sejm wybrał rzecznika praw dziecka. Została nim kandydatka LPR Ewa Sowińska, którą poparli także posłowie PiS. Wg OBOP 67% Polaków uważa, że Kazimierz Marcinkiewicz „dobrze wypełnia funkcję premiera”. Zaufanie do premiera deklaruje 69%, przy zaledwie 14% głosów negatywnych. Dalej wśród polityków obdarzanych zaufaniem znaleźli się Zb. Religa – 65%, Zb. Ziobro – 56%, L. Kaczyński – 54% i D. Tusk – 52%.

□ Los Wojskowych Służb Informacyjnych wydaje się przesadzony. Przeciw likwidacji WSI w Sejmie opowiedział się tylko klub SLD.

□ Rządowy projekt Urzędu Nadzoru Bankowego zakłada, że będzie to kolegium 7 osób z przewodniczącym wybieranym na 5-letnią kadencję.

□ Trybunał Konstytucyjny zakwestionował część zapisów ustawy o Krajowej Radzie Radiofonii i TV, m.in. o powołaniu jej przewodniczącego przez prezydenta, ale utrzymał ustawę w mocy. Oznacza to ważność odwołania „starej” KRRiTV na czele z D. Waniek. Problemem są decyzje nowej przewodniczącej E. Kruk, które podejmowała do czasu orzeczenia Trybunału.

□ 54 polskich posłów z LPR i Samoobrony wystosowało list do władz Saksonii, w którym protestują przeciw systematycznej likwidacji szkół z językiem serbołu-

życkim. Serbołużycanie liczą około 60 tysięcy osób i są jednym z najmniejszych narodów Europy.

□ Sejm powołał komisję ds. banków. Wyraźnie zdenerwowany L. Balcerowicz oświadczył, że jest to „brutalne naruszenie niezależności banku centralnego”.

□ Jest szansa na polubowne rozwiązanie sporu o połączenie banków Pekao SA i BPH. Włoski Unicredito, który stał się właścicielem obydwu, po rozmowach z rządem jest gotowy sprzedać logo BPH i część oddziałów, by wywiązać się z umowy zawartej w 1997 roku.

□ Konsulat Polski w Grodnie zawiesił okresowo działalność po zatrzymaniu na granicy przez celników polskich dyplomatów. Białoruskie służby usiłowały zrewidować samochód konsula oskarżając go o wwożenie „wywrotowej literatury”. Polska wprowadziła wobec Białorusi dodatkowe sankcje.

□ Wg projektu rządu zadłużone szpitale będą mogły liczyć na umorzenie 70% zaciągniętych pożyczek.

□ Minister sprawiedliwości Zb. Ziobro zapowiedział, że prokuratura podejmie śledztwo w sprawie nieprawidłowości w komitecie ds. młodzieży i sportu pod koniec lat 80-tych, kiedy zarządzał nim A. Kwaśniewski. Z Komitetu wypłynęło wówczas około 100 milionów \$.

□ Po interwencji ambasady i organizacji polonijnych sieć sklepów Media Market w Niemczech zrezygnowała z reklamy, która przedstawiała Polaków jako złodziei.

□ Posłowie LPR i PiS zgłosili projekt ograniczenia działalności w Polsce agencji towarzyskich. Lokale takie miałyby być monitorowane, a ich klienci ujawniani.

□ MON Radek Sikorski wydał rozporządzenie dotyczące egzaminów sprawnościowych w wojsku. Minister zapowiedział, że taki egzamin postara się zdać jako pierwszy.

□ 4 żołnierzy z jednostki w Skwierzynie znalazło się w stanie ciężkim w szpitalu. U żołnierzy stwierdzono posocznicę.

□ Sąd okręgowy w Warszawie zarejestrował oficjalnie nową partię utworzoną przez b. eurodeputowanych PSL. Nowa partia nosi nazwę PSL – „Piast”.

□ Polska zgłosiła swój udział w misji pokojowej w Republice Demokratycznej Konga, która będzie nadzorowała sytuację w dawnym Zairze podczas wyborów.

□ Rząd zaakceptował propozycję ministra edukacji w sprawie wprowadzenia na maturze obowiązkowego egzaminu z matematyki.

□ Jeszcze w tym roku Polacy będą mogli wypłacać gotówkę z kart płatniczych także w kasach sklepów.

□ Sejm zajął się „podatkiem tonażowym”. Jego wprowadzenie może sprawić, że statki polskich armatorów wrócą pod biało-czerwoną banderę. Teraz ze względu na oszczędnościowych armatorzy wybierali tzw. „tanie bandery”.

□ W wieku 85 lat zmarł w Krakowie jeden z najlepszych polskich pisarzy Stanisław Lem.

Jerzy Klechta

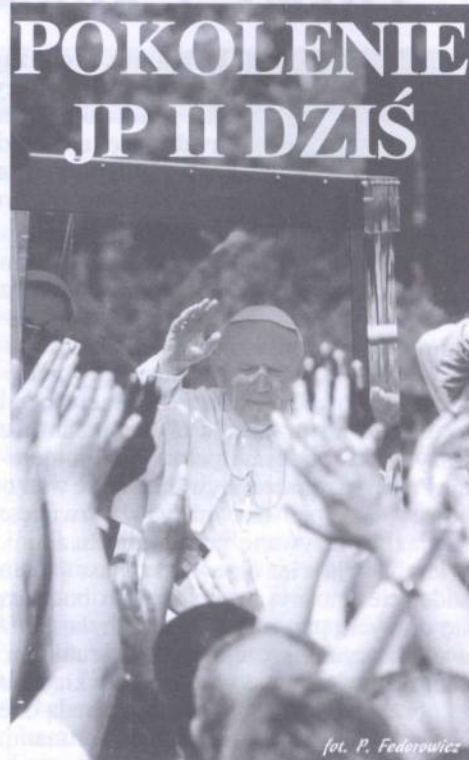


foto. P. Federowicz

**U**plłynął rok od śmierci największego w dziejach Polaka - Jana Pawła II. Ożyły wspomnienia z wyrazistością, która z upływem czasu nie przemija. Spuścizna Karola Wojtyły jest tak ogromna, że ten kto tylko tego pragnie, może odczytywać ją jakby na nowo, po to, aby Jego myśl i nauki nadal były żywe. Będą niewątpliwie żywe również dla następnych pokoleń. Dziś jednak zatrzymajmy się przy pokoleniu ludzi współczesnych. Rok temu będąc pod wrażeniem reakcji Polaków, zwłaszcza ludzi młodych na śmierć Karola Wojtyły, ogłoszono narodzenie się w Polsce pokolenia JP II. Co dziś można powiedzieć o fenomenie pokolenia JP II?

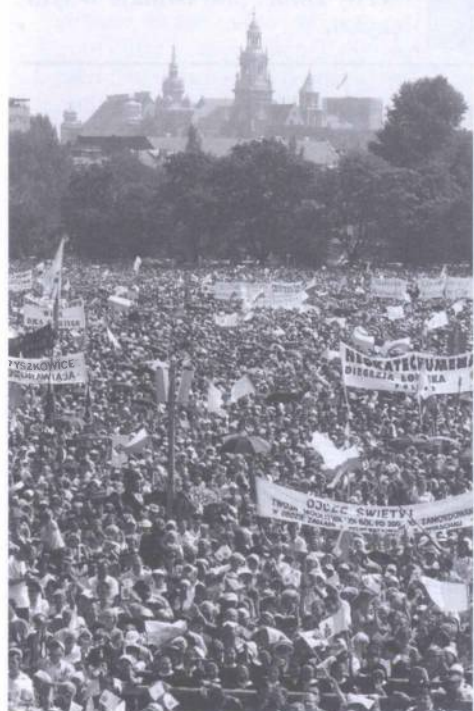
Posiadamy piękną cechę, nie tak często spotykaną u innych narodów, która wyraża się w żywiołowej wrażliwości, w spontanicznym wyrażaniu uczuć. Solidarność z cierpiącymi, powszechnie okazywane współczucie dla osób dotkniętych kataklizmami życiowymi bywa jednak najczęściej jednorazowym, chwilowym uniesieniem. W samarytańskim, pełnym dobrych intencji geście Polacy masowo zgłaszają się, aby oddać krew poszkodowanym w wypadkach, czy też przekazują pewną kwotę pieniędzy dla dotkniętych nieszczęściem. Są to jednak odruchy spontaniczne. Dzień, dwa po wydarzeniu o składanych obietnicach zapominamy. W tym kontekście zastanówmy się, zadajmy pytanie: czy wzruszająca, spontaniczna modlitwa większości Polaków po śmierci Największego Rodaka, przełożyła się na trwałe wartości? Czy na co dzień postępujemy zgodnie ze wskazaniami Jana Pawła II? Krótko mówiąc, czy dochowa-



liśmy wierności własnym obietnicom i przez to czy staliśmy się lepsi?

**K**ażdy z nas, kto przeżywał i w mniejszym czy większym zakresie towarzyszył 27 lat trwającemu pontyfikatowi Papieża - Polaka, został przez los obdarzony czymś niezwykłym. Wszak była to możliwość bezpośredniego obcowania z nadzwyczajnym pielgrzymowaniem. Namiestnik Chrystusa był wśród nas.

fol. P. Fedorowicz



I ciągle nas czegoś uczył. Uczył każdego, z kim rozmawiał. Piłkarzom, którzy zarabiają za kopanie piłki bajońskie sumy podpowiadał, żeby nie pozwalali, aby piłka stała się bożkiem. Tym politykom, którym z demokracją nie było po drodze mówił, że nie wolno ograniczać praw obywatelskich a każdy człowiek ma prawo do wolności. Tych, którzy ponad wszystko cenili liberalizm i wolność rynku przestrzegali, że nawet wolność ma swoje granice, wyznacza je prawda i dobro drugiego człowieka. Rodakom „na wszelki wypadek” podczas jednej z pielgrzymek przypomniał 10 przykazań Dekalogu. Zasluchani w Jego słowa, jakże często o ich treści zapominaliśmy. To, co niewygodne, co uwiera, co przeszkadza w karierze, w zdobyciu celu - pomijamy mniej lub bardziej czytelnym milczeniem. Oficjalnie naród polski akceptuje naukę Jana Pawła II. Wszak należymy do **pokolenia JP II**. Ale jeśli zajrzemy w głąb, jeśli odkryjemy własne sumienie - okazuje się, że między słowami a czynami nie ma spójności.

**B**ardzo łatwo jest założyć kostium, rozwinąć sztandar z pięknym brzmiącym hasłem. Aby przejść do historii jako **pokolenie JP II**, trzeba na to zasłużyć i zapracować.

Ciąg dalszy na str. 9



## ze świata

- Wybory na Ukrainie wygrała opozycyjna Partia Regionów Janukowycza, która otrzymała 174 mandaty do Rady Najwyższej. Blok Julii Tymoszenko zdobył 130 mandatów. Uwagę zwraca słaby wynik partii prezydenta Juszczenki - Naszej Ukrainy - 88 miejsc w parlamencie. Do Rady weszli także socjaliści Moroza - 36 mandatów i komuniści - 21. Uwagę zwraca wysoka, ponad 60% frekwencja. Praktycznie możliwa jest tu każda koalicja, zarówno stworzenie „pomarańczowego” bloku Tymoszenki i Juszczenki, jak i współpraca partii prezydenckiej z niedawnym przeciwnikiem Janukowyczem. Zagraniczni komentatorzy są zgodni, że wybory były w pełni demokratyczne.
- Protesty po wyborach na Białorusi trwały tydzień. Ostatecznie policja rozprędziła brutalnie manifestantów, a uczestnicy wieców otrzymywali na ogół kilkunastodniowe kary aresztu. W czasie pacyfikacji protestów zatrzymano także wielu obcokrajowców. B. ambasador Polski w Mińsku został skazany na 15 dni aresztu, a dziennikarka na 10 dni. Mińsk oskarżył m.in. Polskę o inspirowanie protestów. Tymczasem zaprzysiężenie prezydenta A. Łukaszenki przeniesiono z 31 marca na połowę kwietnia.
- Lider białoruskiej opozycji i kandydat na prezydenta w niedawnych wyborach A. Milinkiewicz zapowiedział budowę opozycyjnej partii - „Ruch dla Wolności”. Przyspieszone wybory odbyły się w Izraelu. Ich faworytem była założona niedawno przez Szarona partia „Naprzód”. Na drugim miejscu znalazła się Partia Pracy, a rządzący dotąd blok Likud stracił pozycję lidera.
- Ojciec św. Benedykt XVI wyraził wolę pielgrzymowania w 2008 roku do Chin. Watykan prowadzi rozmowy o normalizacji stosunków z Pekinem.
- PiS zamierza utworzyć nową frakcję parlamentarną w Parlamencie Europejskim. Obok eurodeputowanych PiS zasiadają w niej brytyjscy konserwatyści i czeski ODS.
- Słowacja, Polska i Czechy zaproponowały przyjęcie na studia studentów z Białorusi, którzy zostaliby wyrzuceni z uczelni w swoim kraju.
- Szczyt UE nie podejmie prac nad polskim projektem „energetycznego bezpieczeństwa”. Kraje Unii godzą się najwyżej na zobowiązanie do „energetycznej solidarności”. Udział w brukselskim szczycie brał premier K. Marcinkiewicz.
- Parlament Serbii uczcił minutą ciszy pamięć Slobodana Miloszevicia. Część deputowanych opuściła salę obrad.
- Moskwa wykluczyła wypłatę dla Litwy jakiegokolwiek odszkodowania za lata sowieckiej okupacji. Wilno wylczyło swoje straty na 20 miliardów \$.
- Turcja, szukając drogi wejścia do UE,

po raz pierwszy w historii wyraziła zgodę na nadanie programów radiowych i TV w języku kurdyjskim.

- Studenckie protesty przeciw „pierwszemu kontraktowi pracy” - CPE, przerosły się w zamieszki uliczne i strajki solidarnościowe central związkowych.
- Rząd Japonii powołał specjalną komisję, która ma opracować plan zahamowania spadku narodzin w tym kraju.
- Rosja zamierza wydać w 2006 roku na zakup nowego uzbrojenia dla swojej armii równowartość 9 miliardów \$.
- W Niemczech spotkała się tzw. grupa G-6, czyli ministrowie spraw wewnętrznych 6 największych krajów UE. Po raz pierwszy do udziału w pracach grupy zaproszono Polskę. Dyskutowano o terroryzmie, narkotykach i problemie emigracji.
- Moskwa oficjalnie zaprzeczyła, by informowała S. Husajna o amerykańskich planach inwazji na Irak. Oskarżenie tego typu pojawiło się w raporcie Pentagonu. W Nepalu komunistyczni rebelianci porwali 4 Polaków. Zwrócono im wolność, kiedy uiszcili niewielką „opłatę rewolucyjną”.
- Niemiecki „Der Spiegel” jest kolejną gazetą, która umieściła określenie „polski obóz koncentracyjny”. W USA New York Times unika spotkania z polskimi dyplomatami, którzy chcieli wyjaśnić podobny incydent. Ciekawe, że w USA zabrania się pisać o „niemieckich” obozach, a można używać jedynie określenia „nazistowskie”. Czym dalej od wojny tym bardziej niedouczeni dziennikarze identyfikują owych nazistów z... Polakami.
- CIA twierdzi, że w 1979 roku Agencja pomagała Ojcu św. Janowi Pawłowi II w czasie jego pielgrzymki do Polski. CIA miała m.in. nadać sygnał, który w TVP pokazał całą trasę pierwszej wizyty ukrywaną przez PZPR.
- Rząd Bułgarii zaproponował 10-letni plan integracji tamtejszych Cyganów. W ramach planu Bułgaria wybuduje dla Romów mieszkania za 630 milionów euro.
- Lekarz, który uciekł na południe z Korei Północnej twierdzi, że w kraju tym zabija się niepełnosprawne noworodki, co powoduje, że w KRL-D praktycznie nie widać osób niepełnosprawnych.
- Koreański koncern Hyundai zbuduje na Morawach w Czechach fabrykę swoich samochodów. Inwestycja jest warta miliard euro, a pracę w zakładach znajdzie około 9 tysięcy osób.
- Po 2 latach negocjacji kraje UE uzgodniły na wprowadzenie ujednoliconego prawa jazdy. Europejskie prawo jazdy wejdzie w życie w 2032 roku.
- Szkocja jest kolejnym krajem, w którym obowiązuje całkowity zakaz palenia tytoniu w miejscach publicznych.
- Amerykańska prasa twierdzi, że praca doktorska Władimira Putina z 1997 roku była plagiatem.
- Polska jest na końcu dostępu do Internetu w krajach UE. Mniejszy dostęp do szerokopasmowych linii na 100 mieszkańców ma tylko Grecja.



## Z Jadwigą Abraham, dziennikarką i tłumaczką O wierszach, które odkrywają wartość pokory

**Irena Filus: Skąd wzięło się u Ciebie zainteresowanie poezją Jana Twardowskiego?**

**Jadwiga Abraham:** Były po temu dwa powody. Dostałam z Australii od mojej serdecznej przyjaciółki tomik wierszy „Nie przyszedłem pana nawracać”. Ktoś jej te wiersze przysłał z Polski i tak się nimi zachwyciła, że chciała się ze mną tym uczuciem podzielić. Ja też w tę poezję „wpadłam jak śliwka w kompot” i natychmiast pobiegłam do polskiej księgarni, żeby kupić francuskie tłumaczenie i porozdawać przyjaciółom. Okazało się, że takiego tłumaczenia nie ma. To mnie bardzo zdumiało i postanowiłam sama się do tego zabrać. Rezultaty bardzo się podobały. Ktoś z moich znajomych czytając te wiersze podszeptał, że można by je wydać. Kiedy zaczęłam pukać do drzwi wydawców, na dźwięk słowa „ksiądz” ich wyraz twarzy zaczął się zmieniać, opowiadali o koniunkturze, o tym, że to poezja bardzo ekskluzywna - jeszcze zanim przeczytali najmniejszy chociażby fragment. I chodziłam tak, od drzwi do drzwi przez rok, tłumacząc jednocześnie wiersze. Pewnego dnia, na targach poezji na placu St Sulpice, jeden z kilkunastu wydawców, do których się zwróciłam, przeczytał wiersze i orzekł, że są wspaniałe.



Fot. Ars Polona

**I.F.: I wtedy właśnie powstał ten tomik?**

**J.A.:** To był wydawca spoza Paryża, powiedział, że nie ma za dużo pieniędzy, ale chciałby go wydać, naturalnie po minimalnych kosztach. Więc się na to zgodziłam nieodpłatnie. W takich warunkach można było wydać jedynie 25 wierszy, w takim a nie innym formacie i oczywiście nie było mowy o żadnym nagłośnieniu tej sprawy. Mój promotor wskazał mi korektora, Claude-Henry du Bord, krytyka literackiego, który moim zdaniem wykonał dobrą pracę. To jego nazwisko figuruje, łącznie z moim, na okładce. W rok po wydaniu książka była na kiermaszu. Zrobiłam planszę z dwiema lub trzema linijkami wybranego wiersza i to przyciągało ludzi, prawie każdy, kto brał tomik do ręki, kupował go. Wyprzedaliśmy je w ciągu jednego popołudnia, czym wszyscy byli zdumieni. Cały nakład umieszczony w kilku księgarniach rozszedł się w ciągu kilku miesięcy. Wszystko popłynęło na fali entuzjazmu, nawet Książd powiedział, że mi się te wiersze udały. Niestety, potem wydawca miał problemy zdrowotne i zamknął działalność, więc nie było już możliwości dodruku.

**I.F.: Rozumiem jednak, że musiałaś mieć zgodę Książda na to wydanie. Czy udało ci się z nim spotkać?**

**J.A.:** Zanim tomik wyszedł, pojechałam do niego do Polski i widziałam się z nim wtedy jedynie raz. Zawiozłam mu słoik miodu z Prowansji z myślą o jego wierszu, w którym pisał „... a w ulach dawna cisza wytapiania wosku” (*Kto winien*). Przyjął mnie w kościele Wizytek, w zakrystii, w godzinach przyjmowania innych ludzi. Miał już wtedy kłopoty ze zdrowiem, odychał z trudem. Rozmawialiśmy trochę, ale właściwie miałam wrażenie, że raczej oboje chcieliśmy się słuchać nawzajem. Było dużo chwil łagodnego milczenia. Dobrze się czułam w jego obecności, uspokojona. Wiedziałam już, że jego wiersze były tłumaczone na język niemiecki, co do francuskiego usiłowano to robić w Belgii, ale nie zgodził się na ten przekład. Dostał teksty moich tłumaczeń miesiąc wcześniej, więc kiedy powiedział, że się zgadza, nie posiadałam się z radości.



Fot. I. Filus

**Jadwiga Abraham, dziennikarka i tłumaczka poezji i prozy, mieszkająca w Paryżu, 8 lat temu natknęła się na wiersze zmarłego niedawno księdza Jana Twardowskiego. Od tej pory przetłumaczyła ich ponad 60 na francuski i jest to jedyny tak obszerny zbiór, jaki istnieje w tym języku.**

**I.F.: Czy myślisz, że znał dobrze francuski?**

**J.A.:** Podejrzewam, że tak, bo wysławiał się i używał zwrotów w sposób, który o tym świadczył. Tylko, że on nigdy nie opowiadał wprost co umie, to wynikało z jego wypowiedzi. Od tej pory tak mnie to zachęciło do dalszego tłumaczenia, że żadna krytyka nie może mnie dotknąć. Zgodziłam się na mniejsze wydanie, jako na wizytówkę. Wydawca wyselekcjonował 25 utworów. Trzeba mu było w tym względzie zawierzyć, bo lepiej wiedział, co czytelnikowi o francuskiej wrażliwości będzie bardziej odpowiadać. Co do mnie, tłumaczyłam te wiersze, które najbardziej do mnie przemawiały. One są naprawdę uniwersalne, pisane przez kogoś, kto wierzy. Nie czuje się, czy pisał je ksiądz, czy nauczyciel, lecz ktoś mądry, kto podąża drogą, na której się wszyscy odnajdujemy, nawet kiedy nie mamy jakiejś szczególnej wiary. Od czasu do czasu czytam te poezje przed snem, wchłaniam ich rytm, a czasem mam ochotę natychmiast je przetłumaczyć i uchwycić ten sam rytm w języku francuskim. Jest to trochę jak zabawa. Udoskonalam też wersję istniejącą z myślą, że warto byłoby tych wierszy wydać więcej.

**I.F.: Jak Książd przyjął Twój tomik?**

**J.A.:** Oczywiście, zaraz po wydaniu mu go wysłałam, a Pani, która się nim opiekowała, odpisała mi, że bardzo się z niego ucieszył. Była nawet taka koncepcja, żeby w Instytucie Polskim w Paryżu urządzić wieczór poetycki, bardzo się ta myśl spodobała Książdu, ale zanim do tego doszło zachorował i napisał do mnie list, że nie czuje się na siłach, by przyjechać. Wydaje mi się, że gościł przed laty w Paryżu, może na zaproszenie księży palotynów, ale ja wtedy jeszcze nie znałam nawet jego nazwiska. Istnieje piękny album ze zdjęciami, wydany przez Mariana Schmidta - Polaka mieszkającego obecnie we Francji, zatytułowany „Niecodziennie rozmowy z księdzem Janem Twardowskim”. Są w nim zdjęcia zrobione w Paryżu, lecz nie tylko samego poety.

**I.F.: Co jest według Ciebie wyjątkowego w poezji Jana Twardowskiego, czy kiedyś się nad tym zastanawiałaś? I który wiersz najbardziej lubisz?**

**J.A.:** Najbardziej chyba ten, który wszyscy lubimy - „Śpieszmy się kochać ludzi”; po francusku też pięknie brzmi: „Depechons-nous d'aimer”. Wszystkie są bardzo piękne, niektóre chwytają wręcz za gardło, jak np. „Prośba” - „Demande”. Na czym polega ich wyjątkowość? Dusza w nich mówi do duszy, odkrywają wartość pokory. To poezja oczyszczona ze skorupy intelektualnej, poetycko-metrycznej. Jest w niej warsztat, ale się o nim zapominam, bo przemawia językiem czystym, tak prosto, jak się mówi na spowiedzi. Twardowski nie używa wielkich fraz, przechodzi od razu do sedna ludzkich bolączek. Dlatego jest taki wiarygodny, choć nie myśli się o tym w momencie lektury. Wydaje mi się, że rozumiemy go lepiej niż innych. Był wszakże spowiednikiem. Przychodzili do niego i profesorowie uniwersytetu (miał wielu przyjaciół w środowisku akademickim), ale i zupełnie młodzi i prości ludzie. Znalazł wspólny korzeń zasadniczych problemów człowieka, nie mający żadnego związku z wykształceniem. I na przykład gdy pisze: „Jezu, Ty który nigdy nie wzięłeś pióra do ręki” strzała trafia prosto w serce. To jest trochę tak, jak z poezją



Dépêchons-nous d'aimer les hommes s'en vont si vite  
ne restera d'eux que les chaussures et le téléphone muet  
tout ce qui se traîne comme une vache et sans importance  
et l'essentiel arrive si vite qu'il se révèle tout soudain  
après vient le silence, ordinaire, insoutenable  
telle la pureté qui naît au fond du désespoir  
quand nous pensons à celui qui nous a laissé seul

Ne sois pas aussi sur d'avoir encore le temps  
la certitude nous prend toute sensibilité toute joie  
elle nous vient à la fois gaie et pathétique  
une double passion est toujours moins forte qu'une seule

Qui ils s'en vont si vite se taisent comme un oiseau  
comme un son maladroit ou comme un bref salut  
pour enfin voir vraiment ils ferment leurs yeux  
bien que naître soit un plus grand risque que mourir  
nous n'aimons jamais assez et toujours trop tard

N'en parle pas trop souvent mais une fois pour toutes  
tu n'en seras que plus doux et fort comme un dauphin

Dépêchons-nous d'aimer les hommes s'en vont si vite  
même ceux qui ne partent pas ne reviennent pas toujours  
et jamais on ne sait jamais lorsqu'on parle d'amour  
si le premier est dernier ou le dernier premier

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą  
zostaną po nich buty i telefon głuchy  
tylko to co nieważne jak krowa się wlecze  
najważniejsze tak prędkie, że nagle się staje  
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna  
jak czystość urodzona najprościej z rozpacz  
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego

Nie bądź pewny, że czas masz bo pewność niepewna  
zabiera nam wrażliwość tak jak każde szczęście  
przychodzi jednocześnie jak patos i humor  
jak dwie namiętności wciąż słabsze od jednej  
tak szybko stąd odchodzą jak drożdż milkną w lipcu  
jak dźwięk trochę niezgrabny lub jak suchy ułkon  
żeby widzieć naprawdę zamykają oczy  
chociaż większym ryzykiem rodzic się niż umrzeć  
kochamy wciąż za mało i stale za późno

Nie pisz o tym zbyt często lecz pisz raz na zawsze  
a będziesz tak jak delfin łagodny i mocny

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą  
i ci co odchodzą nie zawsze powrócą  
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości  
czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia pierwszą.

Bułata Okudźawy. Jest odporna na chwilowe mody i nawet za sto lat, kiedy ludzie wezmą jego wiersze do ręki, będzie do nich przemawiał. A na przykład Wysocki, który jest zresztą bardzo dobrym poetą, będzie tylko poetą pewnej epoki.

**I.F.:** Czy tłumacząc wiersze studiowałaś jednocześnie życie księdza Twardowskiego?

**J.A.:** Wielu ludzi pisze na jego temat, lecz te wszystkie opracowania są bardzo uczone. Staralam się nie myśleć o tym wszystkim, bo jego poezję odczuwam niemal fizycznie. Te pierwsze wiersze, te sprzed wojny, można jeszcze analizować, bo przypisane były jakimś ówczesnym ugrupowaniom, z którymi być może poeta się utożsamiał. Studiował przecież filologię polską. Późniejsze jego powołanie było po części wynikiem jego przeżyć, których doświadczył w powstaniu. Jedną ze wspanialszych książek, w której o tym opowiada, jest rozmowa z przyjaciółką Heleną Zaworską. Pracował między innymi z dziećmi chorymi umysłowo. Napisał taki wiersz, który kończy się słowami: „..... ten od głupich dzieci”, bo tak go nazywano. On miał doświadczenie tej zbolącej ludzkiej duszy, o czym człowiek wstydzi się mówić, dlatego jego poezja tak silnie do nas przemawia.

Rozmawiała Irena Filus

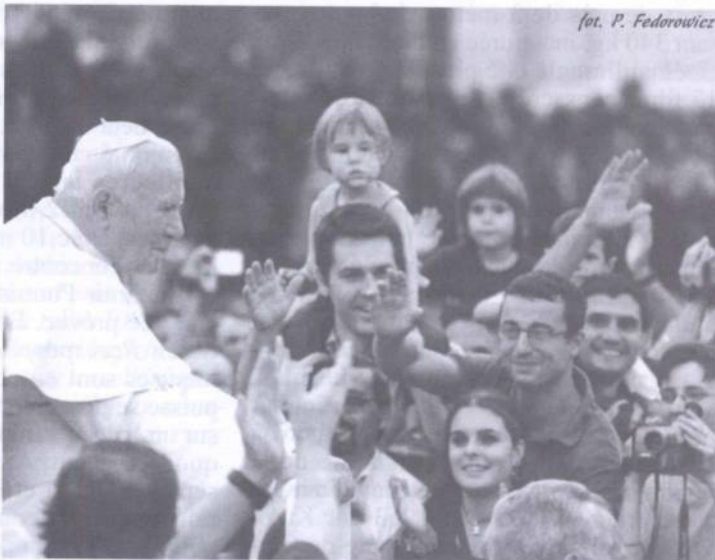
Ciąg dalszy ze str. 6-7

## POKOLENIE JP II DZIŚ

**N**ie wystarczy uczestnictwo w koncercie ku czci Największego Rodaka z okazji rocznicy Jego śmierci. Tych koncertów mamy obecnie w kraju dziesiątki. Są to na ogół wydarzenia bardzo wartościowe pod względem artystycznym. Uczestnictwo w nich jest ciekawym przeżyciem. Aby jednak **pokolenie JP II** stało się faktem socjologicznym, historycznym, także religijnym potrzebne jest doskonalenie się każdego z nas, z osobna, taki proces wymaga czasu, nie wystarczy rzucenie nawet najpiękniejszego hasła, czy to w rodzaju budowy drugiej Polski, drugiej Japonii, czy N-tej Rzeczypospolitej. Budujmy! Mniej słów, więcej czynów. Tego nam potrzeba.

Po śmierci Papieża zwalczający się od lat piłkarscy kibice Krakowa: Wisły i Cracovii, utworzyli solidarny krąg ludzi spod znaku **pokolenia JP II**. W wyrazie twarzy młodych chłopców przyrzekających braterstwo, było coś niecodziennego. Był to uroczysty moment zakopania toporu wojennego. Nie upłynął rok od tamtej przysięgi, gdy po meczu obu krakowskich drużyn jeden z młodocianych kibiców został zamordowany przez młodocianego kibica przeciwnej drużyny. Mało budujący obraz obserwujemy każdego dnia na krajowej scenie politycznej. Dominuje wzajemna niechęć, która nierzadko przeradza się w nienawiść. W roku ubiegłym odliczaliśmy dni do wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Arogancja rządów postkomunistów i prowadzone przez nich ciemne interesy zrodziły powszechną tęsknotę za radykalnym zmianami. Gdy do nich po wyborach doszło, większość Polaków przeżywała jedno z wspanialszych dni ostatnich lat. Jednak zamiast oczekiwanej innej, lepszej, uczciwszej Rzeczypospolitej, scenę polityczną zdominowała atmosfera wzajemnych podejrzeń i utarczek. Marszałek Józef Piłsudski określał podobne zjawiska w odniesieniu do parlamentu II Rzeczypospolitej w bardzo dosadnych słowach.

**P**okolenie **JP II** najsolidniejszą bazę ma wśród ludzi młodych, działających przy kościołach. Ważną rolę odgrywają kluby dyskusyjne dla młodzieży akademickiej, prowadzone przez O.O. Jezuitów i O.O. Domini-



kanów, a także niektóre oddziały Klubu Inteligencji Katolickiej. Jest to załączek czegoś bardzo cennego. Ale jest to ciągle niewystarczające wobec długu, jaki każdy z nas ma do spełnienia. Skoro tak kochamy Wielkiego Karola Wojtyłę, dajmy tego wyraz w czynach. **Pokolenie JP II** ciągle ma przed sobą wielkie szanse. A jest to - powiedzieć można - **pokolenie**, do którego pragnie należeć kilka pokoleń. Potencjalnie rzecz ujmując jest to wielka rzesza Polaków. W rocznicę śmierci Jana Pawła II i z myślą o Nim, chciałoby się, trawestując Mickiewicza, zawołać: *Rodacy, polubmy się!*

Jerzy Klechta





## LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

### EN BREF

#### □ Cette période de commémoration nous fait penser plus qu'à l'accoutumée au pape défunt Jean-Paul II.

Que Jean-Paul II soit honoré en Pologne, cela n'étonnera personne. Dans notre pays, on ne compte plus les rues, les places, les parcs, les institutions qui portent son nom. Il ne doit pas y avoir une commune polonaise qui n'a pas son artère portant le nom du Saint-Père. Sans compter les statues qu'on lui a érigées. Un chercheur attaché à l'université catholique de Lublin en avait dénombré 227, mais d'après un récent article paru dans l'hebdomadaire *Wprost*, il devrait y en avoir maintenant dans les 360, chiffre qui sera rapidement dépassé compte tenu des annonces d'inauguration, 40 d'ici la fin de l'année. Mais il n'y a pas qu'en Pologne que Jean-Paul II est honoré. Il en va de même en dehors des frontières de notre pays, même si les proportions sont plus modestes. En effet, il n'y aurait qu'une centaine de monuments dans le monde, mais de nombreuses villes ont donné le nom de Jean-Paul II à des rues ou à des places comme – entre autres – Miami, Zagreb, Bethléem, etc. Même un sommet de 2424 mètres d'altitude porte son nom, le pic Jean-Paul II. Il se trouve dans la chaîne du Gran Sasso dans les Abruzzes en Italie. On y a construit une immense croix de près de 3 mètres de haut et pesant 340 kg, inaugurée en mai 2005. Côté cinéma, l'article cité plus haut dénombre 17 films consacrés à Jean-Paul II, la plupart américains, dont celui dans lequel Jon Voight joue le rôle du Saint-Père.

□ Au cours d'un consistoire qui s'est tenu à Rome le 24 mars dernier, le pape Benoît XVI a créé quinze nouveaux cardinaux parmi lesquels on trouve monseigneur Stanisław Dziwisz (67 ans). Stanisław Dziwisz, c'est le fidèle et discret compagnon du pape Jean-Paul II qu'il a assisté pendant ses derniers instants, après avoir été son secrétaire particulier pendant près de quarante ans, d'abord à Cracovie puis à Rome. Originaire de la région de Nowy Targ, Stanisław Dziwisz a été ordonné prêtre en 1963 par Karol Wojtyła, alors vicaire capitulaire de Cracovie. Plus tard, il est devenu son secrétaire particulier en 1966 lorsque, jeune prêtre en exercice dans la région de Zakopane, il a été appelé à rejoindre l'archevêché de Cracovie dont Mgr Wojtyła était devenu archevêque métropolitain. À partir de ce moment-là, sa vie et sa carrière ecclésiastique sont étroitement liées à celles de son supérieur. Il le suit tout naturellement à Rome lorsque Karol Wojtyła est élu pape en 1978. Ami fidèle, il sera le secrétaire et le confident de Jean-

Paul II jusqu'à son dernier souffle, il sera de tous les voyages, de tous les moments, bons ou tragiques comme l'attentat du 13 mai 1981. En 1998, Jean-Paul II le nomme évêque et préfet-adjoint de la Maison pontificale. En 2003, il est élevé à la dignité d'archevêque. Après la mort de Jean-Paul II, le nouveau pape Benoît XVI le nomme archevêque métropolitain de Cracovie où il succède au cardinal Franciszek Macharski, atteint par la limite d'âge. Après la cérémonie, le cardinal Dziwisz est allé déposer sa barrette cardinalice sur le tombeau de Jean-Paul II. La Pologne compte désormais dix cardinaux, ce qui place notre pays en troisième position derrière l'Italie (38) et les États-Unis (16).

□ Aux Jeux paralympiques de Turin qui se sont déroulés en mars, la Pologne a obtenu deux médailles d'or, ce qui est une meilleure performance qu'aux Jeux de février. Ainsi, notre pays se retrouve à la dixième place au classement général. Les deux médailles ont été décrochées par Katarzyna Rogowiec (28 ans) en ski de fond femmes (5 km et 15 km). La performance de la sportive polonaise est d'autant plus remarquable que, vous vous en doutez, la situation de l'handisport en Pologne est encore plus déplorable que celle du sport en général, inutile de s'étendre là-dessus. Privée de ses deux mains qu'elle a perdues quand elle était toute petite, Katarzyna Rogowiec, originaire de Rabka dans les Tatras, travaille comme économiste à Cracovie pour pouvoir financer son entraînement, son matériel et ses déplacements. Depuis trente ans que les jeux paralympiques d'hiver existent, la Pologne a déjà à son actif 40 médailles, dont 11 en or, 5 en argent et 24 en bronze. Les meilleures années ont été 1984 (Innsbruck) avec 12 médailles et 1994 (Lillehammer) avec 10 médailles.

□ Une rencontre entre Lech Kaczyński et Vladimir Poutine pourrait arriver plus vite que prévue. En effet, d'après le quotidien *Rzeczpospolita*, des préparations intenses sont en cours pour que celle-ci puisse se dérouler à la fin du mois d'août sur un bateau sur la Baltique, à la suite de quoi les deux présidents visiteraient ensemble Gdańsk et Kaliningrad. Ainsi, serait remplie la condition de la première poignée de mains donnée sur un terrain neutre.

□ La Pologne est membre de l'Union européenne depuis bientôt deux ans et, en tant que tel, elle doit se préparer activement à entrer dans la zone euro, ce que tout membre essaie de faire le plus rapidement possible, mis à part ceux qui le refusent comme la Grande-Bretagne, la Suède ou le Danemark. La Pologne ne semble pas du tout pressée de le faire. Le premier ministre Kazimierz Marcinkiewicz a annoncé que la décision d'adop- ➔➔

## Mysleć o innych

Maria C. Paławska

Była bardzo malutka. Naprawdę 1m 50 na wysokich obcasach. Swoją drogą nigdy nie widział jej na wysokich obcasach - zawsze w jakichś marnych chińskich trampkach. Zabawne, że w ogóle przyszło mu to do głowy! Rose i szpilki na wysokich obcasach!



foto: T. Frankowski

- Ech! - zachnął się. - I to imię: Rose - róża...

Była drobnutka, starała się poruszać najciszej jak mogła, włączała odkurzacz dopiero, gdy wychodził, choć wiedział, że czasem zupełnie dezorganizowało jej to pracę - to fakt. Doceniał to, ale... i tak go rozpraszała...

- Boże, jak pracować w takich warunkach?! - irytował się. A przecież on pracował. Mimo soboty! Inni odpoczywali, ale nie on. On miał misję do spełnienia. Robił coś dobrego, coś ważnego dla ludzi. Dla obcych ludzi przecież, których nawet nie widział i których nigdy pewnie nie spotka!

Poświęcał dla tego celu wolną sobotę, zamiast być z żoną i z dziećmi w Ogródzie Luxemburskim, on siedział przed komputerem w piękny wiosenny dzień - jeden z pierwszych. Zamiast odkrywać z dziećmi krokusy w parku, słuchał skrzypienia rozkładanej drabinki i szurania przestawianych figurek z porcelanowej kolekcji, które Rose wycierała z kurzu. Była naprawdę liliputem, by musieć do tego przystawiać drabinkę - te półki wcale nie były tak wysoko - pomyślał mimochodem.

Ach ten raport, dla organizacji humanitarnej, w której pracował... Pracował? Raczej oddawał się bez końca. „Gdzieś tam, daleko w Afryce spalonej słońcem, oni czekają na waszą pomocną dłoń...” - pisał szybko. Ach, znowu parkiet skrzypnął, gdy przechodziła. Wybiły ponownie z rytmu, podniósł głowę znad biurka i spojrzał na nią ciężko. Z tajoną rozpaczą.

Wyczuła ten wzrok, w poczuciu winy skurczyła się jeszcze bardziej, o ile to w

➔➔ ter la monnaie unique a été repoussée jusqu'en 2009. Cela donne le temps de la réflexion et permettra peut-être au złoty de revenir à des taux moins forts. Actuellement le cours est de 3,89 zł pour un euro, alors que le chef du gouvernement table sur un taux de 4,20, établi au moment de l'adoption de l'euro dans l'Union européenne.



ogóle było możliwe. Szczęknęła jej w dłoniach piękna srebrna cukiernica, którą właśnie polerowała. Nie mógł zapanować nad grymasem zniecierpliwienia. Czy oni nie rozumieją, że on robi coś ważnego? Coś dla świata? Nagle Rose stała się dla niego uosobieniem wszystkich przeciwności.

- Excuse me - szepnęła niewyraźnie słabą angielszczyzną, którą znała ponoć jeszcze z jakiejś swojej nędznej filipińskiej szkoły przy sierocińcu, gdzie się wychowała. Zona mu coś takiego mówiła, ale nie pamiętał. Zresztą doprawdy miał poważniejsze rzeczy na głowie niż zajmowanie się historią życia tej uśmiechającej się stale, jakby przepraszająco femme de menage. A może nawet nie przepraszająco się uśmiechała, może to nieustanne zmęczenie nadawało jej starej twarzy taki wyraz? Po francusku w ogóle nie mówiła, choć była tu już przecież 10, 15 lat?... Nie wiedział, jak dla niego była tu od zawsze. Ona, a przedtem pewno jakaś inna, wszystko jedno...

Skinął jej głową, że nic się nie stało i wrócił do pisania. Musi się skupić, jeśli chce trafić do serc i kieszeni swoich słuchaczy. Ludzie są dziś tak egoistycznie zapatrzeni tylko w siebie, tak niewrażliwi na ludzką krzywdę, ale trzeba z tym walczyć - myślał - trzeba ich uczulić na cierpienie innych...

\*\*\*

Była tu już 25 lat, syn, mąż - rozłąka, widywani raz na rok. Pokoik 2 na 3 metry, zamiast prysznicowa balia z wodą. No, ale chociaż ciepła. Tak żyła, czy egzystowała...?

Pracowała 6 dni w tygodniu. Tej soboty długo w nocy nie mogła usnąć. Widziała takie rozdrażnienie w jego oczach. Oczywiście nic jej nie powiedział, zmilczał. On zawsze milczał i może dlatego tak źle się przy nim czuła. Czuła się jakby wszystko robiła nie tak. Najchętniej przestała by oddychać, by go nie drażnić. Madame, jego żona mówiła, że to dlatego, że ma taką odpowiedzialną pracę - misję. Pomaga ludziom. Tylu ludziom, tak daleko. - „On myśli tylko o innych” - mawiała.

I oto jeszcze ona mu przeszkadza w pracy swoją nieudolnością. Wyrzuty sumienia długo nie dawały jej zasnąć... Jest całkiem do niczego... jako matka - nieobecna; jako żona - obecna raz do roku na 2 miesiące, i nawet pracując jako sprzątaczką też tylko... ach...

Przenikliwy marcowy wiatr duł przez wypaczone okno na jej siódmym piętrze. Noce były jeszcze zimne... Jak dobrze jednak, że miała swoje ciepłe łóżko, że była pod dachem, że nie była głodna i ona i jej bliscy. I to dzięki temu, że Monsieur ją zatrudnił. Na czarno, ale przecież... Ma ważniejsze sprawy niż regulowanie jej pobytu, doprawdy, że też ja ciągle myślę tylko o sobie - zganiła samą siebie. - Ciągle myślę o sobie, zamiast jak on poświęcić się innym...



## własnym głosem z Polski

Karol Badziak

**Z**godnie z tym co niegdyś obiecałem, że w okolicach Prima-aprilisu przedstawię swoim odbiorcom fragmenty tekstów, jakie produkowałem dla „Karuzeli”, kiedy byłem jeszcze satyrykiem, słowa dziś dotrzymuję.

**Na wstępie wywiad autentyczny z dyrektorem zakładu produkującego sznurki do snopowiązałek z sialu. Rok 1976.**

- Dyrektorsze dowiedziałem się z Telewizji, że w czasie żniw zamierzacie przerwać produkcję i załoga wybiera się na urlop...

- Tak, w tym roku w ramach współzawodnictwa pracy wyprodukowaliśmy 170 ton sznurka więcej, niż w ubiegłym i możemy sobie na to pozwolić. A korzystając z okazji pragnę sprostować, że nasz sialowy sznurek nie jest, jak to napisał Kern w „Przekroju” do „jetopowiązałek”, lecz do pras wstępnej zgniatania, a to jest zasadnicza różnica.

- Właśnie, gdzie się pan wybiera na urlop?

- Chciałem jechać do Jugostawii, lecz nie pojadę, bo nie dostałem paszportu. A poza tym po tym niefortunnym komunikacie w TV zaraz zadzwoniła do mnie naczelnik Niemodlina, w pięć minut później dyrektor Zjednoczenia, zaraz po nim sekretarz Komitetu Miejskiego, a w południe rozmawiałem osobiście z wiceministrem, który działał z upoważnienia premiera. Przez kilka dni nic nie robiłem tylko wyjaśniałem komu trzeba, że na urlop wybierzemy się po żniwach.

- Słyszałem, że za straty moralne, jakie wyrządziła wam Telewizja wszyscy otrzymali po 1500 zł premii.

- Prawda, lecz pieniądź się nie liczy, ważny jest honor załogi. Przecież my dajemy sto procent wyrobów w pierwszej klasie.

- Mówi się, że czerpicie korzyści ze swego produkcyjnego monopolu. Wiadomo mi, że wojewoda koszaliński zaproponował wam konserwy rybne za dostarczenie 10 ton sznurka.

- Ale propozycji nie przyjęliśmy i sznurka nie dostał. Raz daliśmy się tylko podejść pobliskiemu zakładowi drobiarskiemu, który za partię sznurka obiecał pracownikom 105 kurczaków, przystali tylko 103, a fakturę wystawili na 105. Zrobiliśmy zły interes i od tego czasu unikamy wszelkich pokątnych transakcji, tym bardziej, że sznurek nasz na czarnym rynku jest dwa razy droższy, niż po cenie oficjalnej.

**Rozmowa z kierowniczką sklepu WSS „Społem” Urszulą Gryglewicz w dniu 11 grudnia 1981 r.**

- Nigdy nie miałem zaszczytu rozmawiać osobiście z kobietą tak wysoko notowaną w hierarchii społecznej i towarzyskiej, dlatego chciałbym się dowiedzieć jak Pani odczuwa na co dzień majestat swej pozycji?

- Proszę pana, po ukazaniu się w miejscowej prasie informacji o tym, że w magazynie naszej placówki Państwowa Inspekcja Handlowa znalazła 2300 butelek spirytusu i 1830 butelek wódki „Zytiniej”, myślałam, że umrę ze wstydu.

- Bardzo współczuję, ale właściwie dlaczego te poszukiwane tak bardzo artykuły przetrzymujecie w magazynach?

- Teraz decyzje w sprawie reglamentacji towarów atrakcyjnych, a co dziś nie jest atrakcyjne, wydają nasi przełożeni, a wszystko spada na głowy biednych ekspedientek. Mamy np. nakaz sprzedaży masła trzy razy dziennie, rano, potem o 14 i o 16-tej. Skutki są takie, że ci sami ludzie ustawiają się trzykrotnie w ciągu dnia po te same artykuły.

- Czy to prawda, że jak dostawy są zbyt małe, rozprowadzacie je wyłącznie pośród własnego personelu?

- Prawda, my też przecież jesteśmy klientami. Poza tym jak otrzymamy zbyt małą ilość towaru, powiedzmy 10 kg baleronu, a w sklepie czeka 200 osób, to zwyczajnie po ludzku, lękamy się o swe życie.

- Czyli można powiedzieć, że obecne dostawy zaspokajają jedynie w dostatecznym stopniu potrzeby pracowników handlu.

- Można. Zapraszamy do naszego sklepu, nasłucha się pan wyzwisk, od których uszy puchną.

- Nie pomyślała Pani, żeby nagrać na magnetofonie te wszystkie charakterystyczne odgłosy i przesłać ministrowi?

- Tak, ale któremu? Ministrowi handlu, rolnictwa, skupu czy ministrowi kultury?

- Wszystkim.

- Ba, lecz brakuje na rynku kaset magnetofonowych.

**Rozmowa z Teresą M. 1 grudnia 1980.**

- Czy może Pani zdradzić co oznacza ten tajemniczy kryptonim PSD-234?

- Punkt Sprzedaży Detalicznej Nr 234, czyli zwyczajnie kiosk.

- Czy nie uważa Pani że pojemność kiosków „Ruchu” jest dziś za obszerna, a konstrukcja zbyt słaba?

- Oczywiście, sama przeżyłam już pięć włamań, a ostatnio coraz bardziej lękam się o życie podczas dostaw towaru. Na szczęście ostatnio obiekt jest strzeżony dzień i noc przez kordon rencistów i emerytów. Wszyscy oni czekają, bo a nuż pojawi się rolka papieru toaletowego, albo mydło „Karat”, nie mówiąc już o papierosach.

- No właśnie, niech Pani zdradzi, jakie towary cieszą się teraz największym popytem?

- Wszystkie. Klienci podchodzą i wołają: „Proszę dać wszystko co pani ma”. No to dają: mydło, gaz do zapalniczek, szampon, sznurowadła, pastę do zębów. Później przychodzą i zwracają niektóre zakupy, na przykład gaz, bo nie posiadają zapalniczek.

- To teraz w „Ruchu” straszne nudy. Teczki zlikwidowano, gazet tyle co kot napłakał, papierosy na kartki, umie Pani choć na drutach robić?

- Tak, ale wełny nie ma.



## UJAWNIĆ AGENTÓW WŚRÓD POLONII

Bohumil Prohazka

**R**uch Rodaków to organizacja, która powstała w dalekiej Australii. Stowarzyszenie domaga się m.in. szerszego włączenia Polaków z zagranicy w życie kraju i wykorzystanie potencjału polonijnego dla kraju.

Jedną z inicjatyw Ruchu stał się apel o ujawnienie agentów działających od lat wśród Polonii. Pomysł nieoczekiwanie zbiegł się z powstaniem w Krakowie grupy inicjatywnej „Polonia bez agentów”. Apel domaga się poszerzenia lustracji o działaczy polonijnych, którzy kierują organizacjami oraz dziennikarzy polonijnych mediów. Do kategorii osób lustrowanych proponuje się zaliczyć nie tylko pracowników służb dyplomatycznych i przedstawicielstw gospodarczych, ale i zagranicznych instytucji opiniotwórczych. Apel postuluje dopuszczenie do archiwów IPN dziennikarzy polonijnych, możliwość zapoznawania się ze swoimi dokumentami w konsulatach i możliwość składania pytań w Instytucie Pamięci Narodowej przez organizacje polonijne.

Opublikowana w Internecie lista sygnata-

riuszy Apelu na stronach „Ruchu Rodaków” powiększa się każdego dnia. Widnieją tu nazwiska działaczy polonijnych (większość na razie z Australii, gdzie pomysł powstał) i różnych osobistości z kraju (tutaj na razie głównie z Krakowa, gdzie działa grupa inicjatywna). Są na niej m.in. eurodeputowany PO B. Sonik, ks. Isakowicz-Zaleski, od którego rozpoczęła się lustracja w krakowskim Kościele, znany fotograf Stanisław Markowski, prof. A. Nowak, Aleksander Macedoński, małżeństwo Gwiazdów, z Francji m.in. St. Aloszko. Pojawiają się także pierwsze podpisy poparcia od działaczy polonijnych z Europy. Idea wydaje się warta wsparcia, ponieważ prace nad ustawą lustracyjną nadal znajdują się w Sejmie, a bez wyraźnego głosu samej Polonii trudno się spodziewać, by posłowie rozszerzyli zakres



Rys. J. Rutkowski

jej obowiązywania poza kraj. Archiwa IPN mogą kryć sporo tajemnic różnych wydarzeń z historii organizacji polonijnych. Poza prawdą historyczną, może też chodzić o wyrównanie wielu krzywd, których doznały różne osoby na skutek różnych gier operacyjnych ze strony służb specjalnych PRL. Szkoda tylko, że tak późno...



### Polska - Francja - świat

**J**acques Marseille jest profesorem ekonomii na paryskiej Sorbonie i autorem między innymi książki zatytułowanej „Du bon usage de la guerre civile en France”, która ukazała się niedawno w wydawnictwie Perrin. W jednym z ostatnich wydań dziennika „le Monde”, przedstawił on kilka refleksji natury ogólniejszej związanych z kryzysem, jaki przeżywa Francja na tle sporu o postulowane przez premiera Dominique'a de Villepin zmiany w prawie pracy.

Zdaniem profesora Marseille, Francja jest krajem niereformowalnym. W jej historii brak momentów, w których stałoby się możliwe przeprowadzenie wielkich reform na drodze wyważonej debaty parlamentarnej i negocjacji. Jeśli we Francji doszło do reform, to stało się to na skutek radykalnych zwrotów i dramatycznych, często krwawych wydarzeń. Trzeba było wojen religijnych, by od fanatyzmu religijnego przejść do pewnej formy tolerancji. Trzeba było metod Napoleona Bonaparte, by ustanowić we Francji podstawy jej nowoczesności - kodeks cywilny, licea i uniwersytety, instytucję prefektów. W czasie rewolucji przemysłowej, autorem zwrotu, który pozwolił Francji przejść z posuniętego do ostatnich granic protekcjonizmu do wolnej wymiany był Ludwik Napoleon Bonaparte, czyli Napoleon III, którego współczesni mu „politycznie poprawni” nazywali „kretynem”. W XX wieku,

ucieleśnieniem radykalnego zwrotu stał się generał De Gaulle, który zerwał z kolaboracją Vichy i stanął na czele anty-nazistowskiego ruchu oporu.

Kryzys, którego jesteśmy świadkami obecnie jest głęboki. Jego pierwszym symptomem jest protest młodzieży, która jest przekonana (oczywiście mylnie), iż ci, którzy rządzą krajem zamierzają wtrącić ją w permanentny brak poczucia bezpieczeństwa. Nikt z młodych ludzi, tych przynajmniej, którzy krzyczą głośno i publicznie, nie stawia pytania, dlaczego Francja, której stopa wzrostu zbliżona jest do stopy wzrostu jej najbliższych sąsiadów, ma wyższe od nich bezrobocie i tak łatwo wyklucza z rynku pracy najstarszych - młodych i ludzi po 50-tce. Pytanie to, które prowadziło do sedna problemu, będzie musiało być postawione - przypuszcza Jacques Marseille - a kiedy zostanie to zrobione, nastąpi kolejny radykalny zwrot. Od-

Anna Rzeczycka-Dyndał



powiedz na to pytanie będzie wymagała bowiem zerwania z pewnym schematem myślenia, z Francją, która panicznie boi się globalizacji, która w Europie widzi zagrożenie i która próbuje wskrzesić linię Maginota, by obronić się przed polskim hydraulikiem.

W chwili, gdy Francja uświadomi sobie, że świat zewnętrzny istnieje i że nie można się od niego odizolować, nastąpi zbawienny zwrot. Chociaż - jak przypuszcza profesor Marseille - możemy mieć także do czynienia z powrotem do władzy partii socjalistycznej i jej retoryki. Nie potrwa to jednak długo, bo prędzej czy później, rzeczywistość narzuci swe prawa i wymagania. Francja czy tego chce, czy nie,

będzie się musiała dostosować do zmieniającego się świata.

W przekonaniu autora „Du bon usage de la guerre civile en France”, decydujące zmiany, jakich dokonała Francja w swej historii były zawsze dziełem jednostki mającej władzę - Ludwika XIV, Henryka IV, Napoleona Bonaparte, Napoleona III, generała De Gaulle. Wynika to z tradycji monarchicznej i francuskiej nieumiejętności definitywnego przecięcia więzów z tą tradycją. Francja - mówi Jacques Marseille - myśli, że jest dziedziczką rewolucji i modelem w dziedzinie demokracji. Tak wcale jednak nie jest, przyzwyczajenia monarchiczne są zbyt mocne. W odróżnieniu na przykład od Stanów Zjednoczonych, gdzie prezydent jest zobowiązany do negocjowania z Kongresem i nie może „panować” w Białym Domu dłużej niż 8 lat, po których jest odsunięty od wpływow politycznych, Francja gwarantuje swym prezydentom prawdziwe dożywocie polityczne. Valéry Giscard d'Estaing polityką zajmuje się od 50 lat, Jacques Chirac od 43 lat, François Mitterand zmarł w rok po zakończeniu drugiej kadencji, po 50 latach aktywności politycznej.





## Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

### FRANCJA

□ Od roku działa nowa galeria sztuki (Galerie Art Montparnasse) założona przez znany we francuskiej (i nie tylko) Polonii tandem: Teresa Bilal/Danuta Faber. Marzenia o galerii na słynnym w historii Paryża Montparnasse zostały ziszczone. Projekt Teresy Bilal i Danuty Faber, nad którym pracowały wspólnie kilka lat został uwieńczony sukcesem. Pragną teraz przywrócić choćby cząstkę tradycji dawnego Montparnassu, gdzie żyło i pracowało wielu znanych artystów. Obecnie dzielnica ta liczy sobie zaledwie kilka galerii, w tym - galeria merostwa XIV dzielnicy Paryża. Galeria Art Montparnasse jest chyba tą najładniejszą... Przestrzenna, skromna i elegancka... Zawsze dynamiczne, Teresa Bilal i Danuta Faber w ciągu swojego pierwszego roku działalności wystawiły prace ponad dwudziestu artystów francuskich i polskich. „Galerii w Paryżu jest ponad pięćset - mówi Teresa Bilal - należy zatem nieustannie zaskakiwać wybrednego klienta”. Indywidualnie wystawiły prace Ryszarda Bilana (Paryż), Doroty Borkowskiej (Nowy Jork) i Pawła Jocz (Boulogne).

„Kalendarz wystaw mamy opracowany na następne dwa lata. Nie mogę zdradzić w wszystkich zaplanowanych wydawnictwach - mówi Danuta Faber (fot.) - ale powiem tylko, że będzie bardzo międzynarodowo i momentami zaskakująco.



Polskich artystów reprezentujących wysoki poziom artystyczny będziemy zawsze promować. W obecnych, trudnych czasach konkurencji, kiedy sława trwa przeważnie pięć minut, trzeba być najlepszym, by ktoś się zatrzymał, obejrzał, polubił i kupił”. Z okazji pierwszej rocznicy powstania galerii, 16 marca odbył się wernisaż wystawy trzech artystów (Bilan, Jocz, Wela) stale współpracujących z galerią.

### WIELKA BRYTANIA

□ W dniu 20 lutego br. zmarł w Dursley Zbigniew Waclaw Radoszewski. Urodził się 17 czerwca 1920 w Krakowie jako syn Stefana i Leopoldyny z domu Negrini. Wykształcenie średnie. W czasie II wojny światowej uczestnik obrony Lwowa 1939, a następnie żołnierz 2. Dywizji

Strzelców Pieszych we Francji 1939-1940. Internowany w Szwajcarii 1940-1945 (podporucznik 1946). Pracownik Polskiego Korpusu Przysposobienia w Wielkiej Brytanii 1948; kontroler produkcji silników w firmie R.A. Lister w Dursley 1948-1979; asystent przy badaniu materiałów radioaktywnych w Laboratorium Nuklearnym w Berkeley 1979-1985. Członek Stowarzyszenia Polskich Kombatantów 1948-. Odznaczenia: Medal Wojska, War Medal 1939-45, Croix des Combattants Volontaires. Natomiast 7 marca br zmarł w East Kilbride w Szkocji Mieczysław Józef Hasiński, porucznik Polskich Sił Powietrznych (Dywizjon 301) w czasie II wojny światowej. Czterokrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych oraz licznymi polskimi i brytyjskimi medalami.

□ W połowie marca w teatrze Polskiego Ośrodka Kulturalnego w Londynie para warszawskich aktorów Maria Pakulnis i Krzysztof Kolberger zagrali w sztuce Ingmara Bergmana „Sceny z życia małżeńskiego”.

### SZWAJCARIA

□ W dniu 20 stycznia br. w Ambasadzie RP w Bernie Andrzej Nurkowski - zasłużony dla Polonii w Szwajcarii, prezes To-



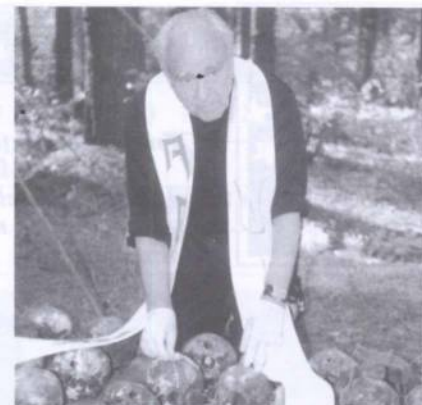
warzystwa „Dom Polski” w Zurychu i wieloletni kierownik zespołu ludowego „Polanie” uhonorowany został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Natomiast zasłużona działaczka polonijna działająca m.in. w polonijnym kabarecie TrzyNaStu odznaczona została Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP. [Nasza Gazetka].

□ Mieszkający od lat w Szwajcarii Władysław Gundlach wydał interesującą książkę wspomnieniową pt. „Z Wysp Brytyjskich przez Turbinową Dolinę Szwajcarską w dwudziesty pierwszy wiek”.

### POLSKA

□ Sejm RP zgłasza kandydaturę ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego do Pokojowej Nagrody Nobla.

Ks. Z. Peszkowski (fot.) przez lata prowadził w Polsce i na forum międzynarodowym niezwykle owocną akcję na rzecz zachowania pamięci i uświadomienia opinii międzynarodowej faktu zbrodni katyńskiej, jako bezprecedensowego mordu popełnionego przez Związek Sowiecki na



internowanych polskich oficerach. Zbrodnia ta stanowi jeden z największych aktów barbarzyństwa minionego stulecia. Jednocześnie ksiądz prałat - były więzień sowiecki i niedoszła ofiara Katynia - od lat działa w ruchu przebaczenia i pojednania polsko-rosyjskiego. Moralne potępienie zbrodni przeszłości stanowi przesłankę do budowania pokoju dziś i w przyszłości, a obowiązkiem rodziny ludzkiej jest pamiętać o każdej ofierze niesprawiedliwości, o każdym niewinnym cierpieniu. Ksiądz Z. Peszkowski wypełnia ten obowiązek całym swoim życiem.

□ Obecny rząd RP rozpoczął prace nad ustawą o przywilejach dla Polaków będących obywatelami innych państw tzw. „Kartą Polaka”. Trzeba mieć nadzieję, że ustawa zostanie szybko uchwalona, gdyż tym zagadnieniem władze RP zajmują się już od 15 lat bez większego efektu.

□ O interwencję w sprawie unormowania statusu Polaków w Niemczech zwróciła się do premiera Kazimierza Marcinkiewicza Sejmowa Komisja Łączności z Polakami za Granicą. W ocenie Komisji konieczne jest zagwarantowanie mieszkającym w Niemczech Polakom, m.in. warunków do nauki języka polskiego, funkcjonowania domów polskich, rozwoju prasy polonijnej oraz dostępu do radia i telewizji. Domaga się ona także zrównania praw polskiej grupy etnicznej z prawami innych mniejszości i grup narodowościowych w Niemczech. Ponadto Komisja postuluje powołanie przez Polskę fundacji, umożliwiającej finansowanie oświaty i działalności kulturalnej Polaków w Niemczech oraz powołanie przy urzędzie kanclerskim pełnomocnika ds. realizacji traktatu polsko-niemieckiego z 1991 roku [DP].

### USA

□ W Chicago obchodzone 60-lecie założenia Związku Lekarzy Polskich w Chicago, zrzeszającego obecnie ok. 500 lekarzy. Z tej okazji odbył się doroczny Bal Lekarzy z udziałem popularnego zespołu „Czerwone Gitary”. Trzeba wspomnieć, że polonijni lekarze w Chicago utworzyli system stypendialny pozwalający na przydzielanie stypendiów młodym adeptom sztuki medycznej, a także na zapraszanie lekarzy z Polski na staże medyczne w różnych szpitalach amerykańskich.





## Prawo na co dzień

Rafał Ryszka

## Revenu minimum d'insertion

**Z**nam osoby, które już od około roku ubiegając się o pozwolenie na pracę - ubiegają się jednocześnie o prawo do RMI. Procedura przyznania tego RMI /albo nieprzyznania/ jest według mnie skandalicznie długa i chciałabym zapytać, gdzie można się na to poskarżyć! Przyjmując, że człowiek, który o taki zasiłek się ubiega - naprawdę go potrzebuje uważam, że całoroczne czekanie na czyjąś łaskę jest uwłaczające!



fot. J. Frankowski

Revenu minimum d'insertion - RMI - przysługuje ono osobom, które mają małe dochody lub ich wcale nie uzyskują. Osoby te powinny mieć ukończone 25 lat lub mniej w sytuacji, gdy oczekują narodzin dziecka lub mają co najmniej jedno dziecko pod swoją opieką. Dochody osoby starającej się o świadczenia wraz ze świadczeniami rodzinnymi (*prestations familiales*) nie powinny przekraczać określonych przez CAF limitów. Osoba zainteresowana nie powinna również otrzymywać świadczenia o podobnym

charakterze od Assedic. Powinna ona podpisać umowę o wprowadzeniu w życie profesjonalne (*contrat d'insertion*) po upływie trzech pierwszych miesięcy od przekazania pierwszego świadczenia RMI. Cudzoziemcy powinni się wykazać uregulowanym prawem pobytu we Francji.

Miesięczna wysokość świadczenia RMI jest równa różnicy maksymalnej kwoty RMI, a sumy wszystkich miesięcznych dochodów osoby starającej się o świadczenie, włączając w to wszystkie inne świadczenia. Jeśli osoba ubiegająca się o świadczenie otrzymuje pomoc do zakwaterowania (*aide au logement*) lub jeśli osoba ta nie ponosi żadnych

kosztów zakwaterowania kwota RMI zostanie zmniejszona o: - 51,97 euro na jedną osobę; - 103,93 euro na dwie osoby; - 128,62 euro na trzy osoby i więcej.

Wysokość RMI jest zależna od liczby dzieci będących pod opieką osoby starającej się o świadczenie:

Liczba dzieci	Osoby żyjące samotnie	Małżeństwa
0	433,06 euro	649,59 euro
1	649,59 euro	779,51 euro
2	779,51 euro	909,43
Każde kolejne dziecko	173,22 euro	173,22 euro

Po uprzedniej zgodzie prefekta świadczenie RMI zostanie przekazane osobie zainteresowanej począwszy od miesiąca, kiedy została złożona prośba na okres trzech następnych miesięcy. Następnie, co trzy miesiące będzie obliczana wysokość świadczenia z uwzględnieniem zmian zaszłych w sytuacji osoby starającej się o świadczenie.

Jeśli osoba zainteresowana otrzymuje już świadczenie RMI i podejmuje ponownie działalność zawodową lub odbywa odpłatne doszkolenie zawodowe CAF nie będzie naliczał przy ustalaniu wysokości RMI uzyskanych dochodów podczas trymestru, w którym została podjęta działalność i

podczas trzech następnych miesięcy. Następnie podczas kolejnych 9 miesięcy CAF przy obliczaniu wysokości świadczenia weźmie pod uwagę 50% uzyskanych dochodów.

Osoby otrzymujące RMI nabywają automatycznie prawo do powszechnego ubezpieczenia chorobowego (*couverture maladie universelle*) i dodatkowe ubezpieczenia, które pokrywa koszty leczenia i hospitalizacji. Osoba taka nie płaci również podatku mieszkalnego (*taxe d'habitation*) i korzysta z innych udogodnień, np. *réduction sociale téléphonique*, obniżki w korzystaniu z transportu, obniżki na kolonie letnie, dostęp do mieszkań typu socjalnego. W niektórych regionach osoby te otrzymują bony na elektryczność i ogrzewanie, mają prawo do bezpłatnej stołówki dla dzieci, zwolnienia z opłaty abonamentu telewizyjnego, skrócenia okresu wypowiedzenia wynajmo-

wanego mieszkania, itp.

Aby móc korzystać ze świadczenia RMI należy zwrócić się do serwisu pomocy społecznej merostwa, w którym mieszka zainteresowana osoba lub do organizacji, które ma uprawnienia do reprezentacji takiej osoby. Po przekazaniu trzech pierwszych świadczeń, co trzy miesiące CAF będzie przysyłał osobie otrzymującej świadczenie deklarację finansową do wypełnienia, w celu obliczenia wysokości świadczenia.

Jeśli chodzi o wniesienie odwołania to w prawie francuskim wyróżniamy dwie formy odwołania *recours gracieux* i *recours hiérarchique*. Ten pierwszy jest odwołaniem od decyzji lub jej braku składa-

nym do organu, do którego została złożona prośba o RMI. *Recours hiérarchique* jest odwołaniem składanym do organu nadrzędnego nad instytucją, do której złożona została prośba, w tym przypadku może to być mer lub prefekt.

Odwołanie można złożyć w sytuacji, gdy zainteresowany nie zgadza się z wydaną decyzją lub gdy w okresie dwóch miesięcy od złożenia prośby nie otrzyma odpowiedzi na swoją prośbę. Zainteresowany powinien złożyć odwołanie w przeciągu dwóch miesięcy od momentu otrzymania niekorzystnej dla niego decyzji lub upływu dwóch miesięcy od złożenia podania do urzędu. Złożenie odwołania powoduje wstrzymanie upływu terminów sądowych. Jeśli wydana w wyniku odwołania decyzja nie satysfakcjonuje zainteresowanego dysponuje on okresem sześciu miesięcy, aby odwołać się do sądu administracyjnego. Za

każdym razem odwołanie powinno dokonywać się w formie listu poleconego z potwierdzeniem odbioru.

Jednakże w tym konkretnym przypadku zgodnie z obowiązującym prawem osoba zainteresowana otrzyma odpowiedź negatywną.

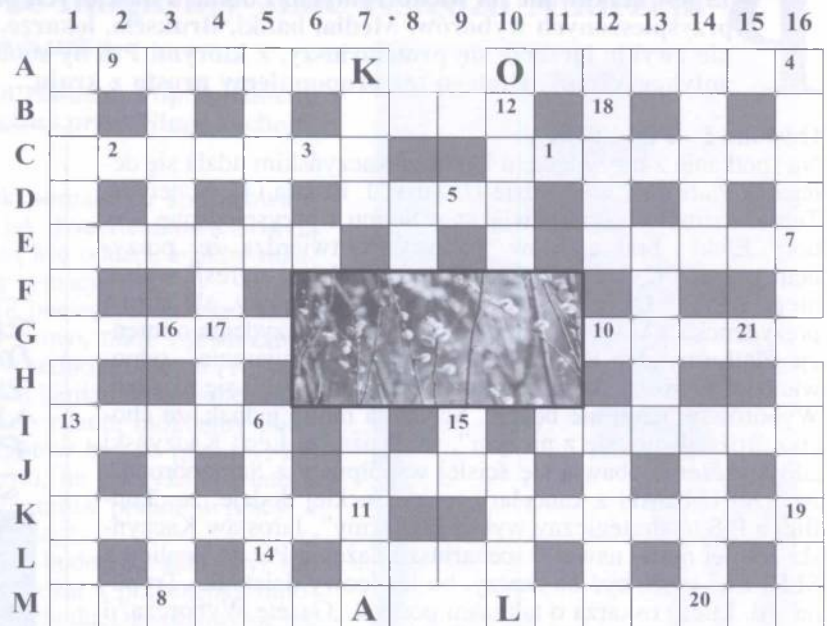
Wynika to z faktu, iż zgodnie z tym, co pisze Czytelniczka, osoba ta stara się dopiero o uzyskanie pozwolenia na pracę. Tymczasem wszelkie świadczenia o charakterze socjalnym przysługują prawie wyłącznie (z wyjątkiem kilku świadczeń skierowanych do studentów) obywatelom innych państw członkowskich, które uprzednio uzyskały status pracownika. Jeśli niektórym Polakom nie mającym statusu pracownika i nie mającym uregulowanej sytuacji pobytu we Francji udało się uzyskać RMI wynika to jedynie z pomyłki organów administracyjnych.



## Krzyżówka na Niedzielę Palmową - proponuje Maria Pawłowska

**Poziomo:** **A-1.** Korzyść z pracy; **A-10.** Największa piosenkar-ka i artystka kabaretowa Polski międzywojennej; **B-7.** Kosa-ciec lub cukierek; **C-1.** Nawóz organiczny; **C-10.** Przykro, gdy kogoś dotknie; **D-7.** Imię Jagiellonki, córki Zygmunta I Staro-ego i Bony; **E-1.** Czyta komuś głośno; **E-12.** Pierwotniak z nibynóż-kami; **G-2.** Rybie kostki; **G-12.** Jeden ze zmysłów; **I-1.** Część organizmu ludzkiego; **I-11.** Bardzo smaczny wiosenny grzyb; **J-7.** Świetnie czuje się w wodzie; **K-1.** Spodenki do kolan lub archipelag na Atlantyku; **K-10.** Miasto w Szwajcarii, nad Ren-tem; **L-7.** Słynny brazylijski piłkarz; **M-1.** Męki ..., władcy góry Sypilos w Lidii, które stały się przysłowiowe; **M-10.** Kolebka Francji.

**Pionowo:** **1-A.** Łuk drogi lub koryta rzeczne; **1-H.** Mocno schłodzony deser z owoców; **3-A.** Piękny i rączy; **3-I.** Chorwac-kie imię, np. Bregovicia, kompozytora i śpiewaka; **4-E.** Barwny luk na niebie; **5-A.** Lepka masa do ugrzęźnięcia; **5-I.** ... to potęgi klucz; **7-A.** Lisi ogon; **7-I.** Łódź o płaskim dnie; **8-D.** Symbol sodu; **9-I.** Rzeka w Rosji; **10-A.** Nazwa dorocznej nagrody filmo-wej; **10-J.** Brat Kaina; **12-A.** Ma anodę i katodę; **12-I.** Oleista ciecz, pozostałość po destylacji ropy naft; **13-E.** Aromatyczne ziolo, które można czuć do kogoś; **14-A.** Córka Tantala, chępiła się licznym potomstwem, po jego utracie Zeus zamienił cierpiącą w skałę; **14-I.** Konieczny w rytownictwie; **16-A.** Owoc lub gagatek; **15-H.** Blizna



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.  
Życzymy powodzenia! (Redakcja)

## OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Magdalena Wroncka-Kreder

**Z**ubożały język mediów, nie przekazując już literackich wzorców mowy, jakimi były i pozostały nadal książka i scena, ogranicza do nich dostęp szerszej publiczności.

Szczególnie dotkliwie cierpi na tym wielka poezja epok minionych. W zapomnieniu popadają najznakomitsze utwory, na których nie tak dawno jeszcze opierało się nauczanie rodzimej kultury. A jednak - to nasza nadzieja - nietknięta pozostaje sama istota poezji, tej muzyki słowa: właściwa jej dziwna harmonia dźwięków i znaczeń, zdolna oddziaływać ponad granicami czasu i przestrzeni, na coraz nowe kręgi odbiorców.

U źródeł tej twórczości był przecież poeta - śpiewak wędrowny i magia jego słowa docierała do słuchaczy, którzy mogli się utożsamiać ze znanym sobie i bliskim legendarnym światem jego opowieści. Dziś poetę w jego dawnej, magicznej roli zastąpić nam musi wybitny ak-

tor, zadowolony na co dzień w pięknie ojczystego języka. W nagrywanej obecnie serii „Poeci mówią - Voix des Poètes” jest nim Andrzej Ferenc, jeden z najświetniejszych polskich aktorów, którego interpretacja udziela poetom przeszłości nowego blasku. Stara się on mówić nam na nowo to, co w roztargnionej naszej epoce trzeba w nas „ocalić od zapomnienia”.

Wierzmy, że strofy, które żyły kiedyś i żyć mogą znowu w zbiorowej pamięci czytelników czy słuchaczy, nie utraciły swej mocy. Wrażliwość młodzieży, zbyt często karmiona błahą rozrywką może stworzyć się znowu na głos wielkich twórców przeszłości. W skromnym swoim zakresie zadanie takie stawia sobie pierwszy wybór z romantyków polskich (Mickiewicz, Słowacki, Norwid) na sześciu

plytach CD, wspierany subskrypcją „Głosu Katolickiego”. W świecie zubożniałym na wiele wartości, zadanie to nie jest łatwe, nawet gdy utworom śpieszy z pomocą wysoka jakość nagrania i aktorskiej interpretacji. Jednak udało się zgromadzić do tej pory ogromny kapitał entuzjazmu i bezinteresowności tych wszystkich, którzy godzą się oddawać wielkim poetom swój talent i pracę - kapitału takiego nie wolno zmarnować.

Głęboko pod powierzchnią wszystkiego co modne i przemijalne płynie ten nurt poetyckiego doświadczenia Boga i świata, które twórcy przekazują przyszłym czytelnikom, aby ci z kolei znaleźli w nim nowe, bliskie sobie treści.

Niech nie zrażają nas uśmiechy rzekomych realistów. Poeci umieją bronić swego dziedzictwa. Najwięksi z nich trzymają w rękę wagę, na której żaden ciężar wydarzeń nie przeważa nieprzemijalnych wartości.

Deklaruję swój udział w subskrypcji 6 płyt CD serii:

**„OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”**

Imię:.....

Nazwisko:.....

Adres:.....

Tel.: .....

Dołączam czek (dla Voix Catholique - Subskrypcja) na pierwszą płytę (6 euro).

Po jej otrzymaniu zobowiązuję się nadesłać opłatę na kolejne 2 płyty z serii (w kwocie 12 euro).

**Uwaga! Druga płyta, z poezją A. Mickiewicza już w kwietniu!**

## NOWY SKLEP - PETRUS !!

- z artykułami polskimi

M Nation (obok biura Copernic);  
TEL. 01 43 67 16 92

Przyjmujemy zamówienia specjalne.  
Dostawy artykułów na terenie Paryża...  
przy zakupie powyżej 30 euro.

## LEKARZ PIERWSZEGO KONTAKTU

(dyplomowany na Fakultecie Bichat - Université Paris VII)

mówiący po polsku

**DOCTEUR BORIS GORETZKY**

Médecine générale et maladies des enfants

88, rue Auguste Delaune (M° Louis Aragon)  
94800 VILLEJUIF

TÉL. 01 46 78 77 80

Cena konsultacji: 25 euro



# WOJNY PiS W TRZECH ODSŁONACH

*Bogdan Dobosz*

**P**iS jest atakowane na wielu frontach. Zdaniem niektórych partia ta straciła już ochotę do rządzenia i stąd pomysł przyspieszonych wyborów. Media, banki, Bruksela, lekarze, sądownictwo, homoseksualiści, platformiści... To już nie zwykle łączenie się proletariuszy, z którymi PiS by sobie poradził, ale prawdziwy „front i międzynarodówka antykacyzmu”. Dlatego też proponujemy prosto z kraju... „korespondencję wojenną” w trzech odsłonach.

## Odsłona I - POLITYKA

Na spotkanie z prezydentem Lechem Kaczyńskim udała się delegacja Platformy w składzie D. Tusk, J. Rokita i G. Schetyna. Temat rozmów: samorozwiązanie Sejmu i przyspieszone wybory. Efekt - brak efektów. Politycy PO twierdzą, że „prezydent był nieprzyjemny”, bo pytał - „skąd tyle agresji wobec niego i PiS?” Oczywiście o agresji nie ma mowy, ale strona prezydencka z kolei twierdzi, że na pytanie prezydenta o intencje Platformy, Jan Rokita miał, zapewne „przyjemnie”, odpowiedzieć wprost - „kompromitacja PiS”. Pogadali i się rozeszli. Wyborów w maju nie będzie. Schetyna mówi jednak, że chociaż „rozstaliśmy się z niczym”, to uważa, że Lech Kaczyński „dość szczerze obawia się ścisłej współpracy z Samoobroną”. Andrzej Urbański z kancelarii prezydenckiej dodaje, że „konflikt z PiS to strategiczny wybór Platformy”. Jarosław Kaczyński z kolei mówi nawet o scenariuszu dążenia PO do koalicji z SLD. Coś może być na rzeczy, bo lewicowy dziennik „Trybuna” (d. Ludu) oskarża o taki sam pomysł „Gazetę Wyborczą” i ostrzega SLD, że koalicja z PO byłaby dla postkomunistów „zabójczą”.

## Odsłona II - MEDIA

Podobno przez cały tydzień dziennikarze miesięcznika „Sukces” wycinali nożyczkami felieton pisarki Manuei Gretkowskiej z wydrukowanego już nakładu pisma na kwiecień. Zapędzenie dziennikarzy do „pracy cenzorskiej” to sukces braci Kaczyńskich. Sprawa zaczęła się od felietonu pisarki z numeru lutowego. We właściwy sobie, dość grafomański sposób, Gretkowska wyjaśniła dlaczego w rządzie PiS znalazły się Lubińska i Gilowska. Otaczanie się przez braci Kaczyńskich „finansistkami” to skutek głębokich urazów z dzieciństwa. Osieroceni przez ojca bliźniacy, od dziecka stykali się z matką, która zarządzała finansami rodziny. Felietonistka wysłała informacje z palca, bo okazało się, że przecież ojciec Kaczyńskich nie zmarł bynajmniej w ich dzieciństwie. Dodatkowo Gretkowska przekręciła też nazwisko minister Lubińskiej. Wydawca otrzymał list szefowej biura informacji kancelarii prezydenckiej Anny Kamińskiej, która prostowała fakty i nazwała felieton „pseudointelektualnym bełkotem” i „kłamstwami”. W marcu redakcja sprostowała błąd w nazwisku Lubińskiej i zapowiedziała odpowiedź pisarki Manuei G. w kwietniu. To właśnie ten felieton pracownicy trzeba było wyciąć z gotowego już numeru „Sukcesu”. Redakcja nie sprostowała bowiem daty śmierci Kaczyńskiego seniora, a Gretkowska zamiast odpowiedzi poprowadziła dalszą polemikę, co jest sprzeczne z prawem prasowym i narażałoby redakcję na przegranie procesu. Gretkowska, nawiązując do listu Kamińskiej, w kwietniowym felietonie porównywała Kaczyńskiego do Gomułki, który jako ostatni ośmielał się w Polsce „łajać pisarzy” (Gretkowska pisarką jest...) i zamiast sprostowania błędu, cieszyła się, że „na szczęście nie musimy znać na pamięć życiorysów Wielkich Przywódców”. Incydent z „Sukcesem” to tylko część znacznie szerszego zjawiska wojny PiS z mediami. „Antykacyzm” stał się swoistą modą, przepustką do wstępu na „salony”, a dla niektórych szansą na wieniec „męczennika obrony prawdy”, choć w większości wypadków chodzi tu raczej o jej antytezę.

## Odsłona III - POSTĘPOWCY

„La Madame” to nazwa klubu w Warszawie. Zbierali się tu m.in. geje, przedstawiciele tzw. alternatywnej kultury i „śmietanka postępu”. Problem w tym, że należący do miasta lokal był wynajmowany bezprawnie. Właściciele przegrali wszystkie możliwe procesy, a pod „La Madame” pojawił się komornik. Gdyby prezydentem miasta nie był wcześniej L. Kaczyński sprawy zapewne by nie zauważono. Codziennie w Polsce plajtuje jakaś

*z satyrycznej teki L.B.*

*[W KULIARACH]*

*- PODOBNO TUSK POWIEDZIAŁ, ŻE ZGODZI SIĘ NA PRZEDTERMINOWE WYBORY, JEŻELI PREZYDENT ZAGWARANTUJE MU NA PISMIE, ŻE PLATFORMIE PRZYJANIE ZOSTANIE POWYŻEJ 50% GŁOSÓW...*



*(Rys. Leszek Biernacki)*

firma lub klub. Jeśli jednak ktoś łamie prawo, a jest szansa dokućcia „Kaczorom”, zbiera się natychmiast pospolite ruszenie całej lewicy i nie tylko. Pod klubem widać było szefa SLD Olejniczaka, a także b. marszałka Sejmu Borowskiego, którzy nawoływali do łamania prawa. Kilkadziesiąt osób zablokowało dostęp do lokalu w ramach „obywatelskiego nieposłuszeństwa”. Nie wykluczone, że miasto nie lubiło klubu „La Madame”, być może można było zaproponować inne miejsce na jego działalność, załatwić sprawę polubownie, ale nie zmienia to faktu, że protestujący łamią prawo, a racja leży obecnie po stronie komornika, o czym zdecydował niezawisły w końcu sąd. „La Madame”, choć brzmi z francuska, to może nie Bastylia, ale pierwszy krok do obalenia „dyktatury bliźniaków” już poczyniono...

*Bogdan Dobosz  
korespondent wojenny*

## Mysli Jana Pawła II

*W swoim właściwym i pełnym kształcie miłosierdzie objawia się jako dowartościowywanie, jako podnoszenie w górę, jako wydobywanie spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i w człowieku.*

\*\*\*

*Bóg jest pierwszym źródłem radości i nadziei człowieka.*

\*\*\*

*Nie bójcie się tajemnicy Boga. Nie bójcie się Jego miłości.*

\*\*\*

*Bogactwem nie jest ten kto posiada, lecz ten kto daje.*

\*\*\*

*Miłość, która jest gotowa nawet oddać życie, nie zginie.*

\*\*\*

*Miejcie odwagę żyć dla Miłości, Bóg jest miłością.*

\*\*\*

*Bywa nieraz, że stajemy w obliczu prawd, dla których brakuje nam słów.*





## Polacy we Francji

### Mieliśmy szczęście, że mogliśmy znać Księdza Andrzeja

- o śp. Ks. Andrzeju Kurku -

**B**ył wyjątkowy, energiczny, zarażający wszystkich radością i optymizmem. Kochaliśmy Księdza Andrzeja i czuliśmy, że jesteśmy przez Niego kochani. Otaczał nas swoją opieką.

Pomógł mi przebrnąć przez trudny czas, gdy trzeba było opuścić rodzinę w Polsce, a rozpocząć nowe życie tutaj, we Francji. W lipcu 1995 r. pobłogosławił nasz ślub w kościele w Łapczycy. Przebywał wtedy na wakacjach w rodzinnej miejscowości Tymbark.

Ksiądz umiał wypełnić nasz czas, żebyśmy nie czuli się osamotnieni. Wciągnął nas w życie parafialne, a przede wszystkim do Szkoły Polskiej, która była Jego oczkiem w głowie.

Ks. Andrzej bardzo kochał dzieci. Nauczył je służyć do Mszy św. Najmłodsze, 3-letnie prowadził za rączkę i pokazywał wszystko, co należy robić i w jakim czasie. Dzieci garnęły się do Niego. Był dobrym wychowawcą, z poczuciem humoru, ale i dyscypliny, dobrze zorganizowany. Odtworzył Szkołę Polską w Nilvange. Zawsze zależało mu na dobrym wychowaniu dzieci, powtarzał: „Dzieci są naszą przyszłością”.

Nigdy nie zapomnę obrazu, gdy na koniec roku szkolnego, który zorganizowany był w Domu Polskim w Algrange, wszyscy dorośli w sali śpiewali, a ksiądz wyszedł do dzieci na podwórko (ja pilnowałam tam mojej najmłodszej córeczki, która miała wówczas 2 latka). Zobaczyłam wtedy przejmujący obraz - Ksiądz - nosił już kołnierz ortopedyczny na szyi, a my wiedzieliśmy, że niedługo obejmie inną parafię - Ksiądz szedł w otoczeniu dzieci i rozglądał się okiem gospodarza, co już jest zrobione, a co jeszcze jest do zrobienia. A czynił to tak, że miało się wrażenie jakby się żegnał. Był zamyślony, a dzieci w ciszy (zwykle rozbiegane) szły obok Niego, a właściwie otoczyły Go wianuszkiem - te najmłodsze trzymała za

rączkę - i tak pomalutku spacerowali. Uderzało to, jak dzieci całkowicie ufają Księdzu, jak są Mu oddane i jakby rozumiały powagę sytuacji.

Ksiądz potrafił pocieszyć. Zawsze umiał znaleźć takie słowo, takie rozwiązanie, które trafiało w sedno problemu i rozwiązywało go. Miał bardzo wyważone odpowiedzi. Na Jego zdaniu mogliśmy polegać. Zawsze gotów był do pomocy, zastępował nam tu, na obczyźnie, i tatę, i mamę - jak tata umiał pomóc w pracy, a jak mama pocieszyć.

Gdy była praca, budowa - zaraz był Ks. Andrzej, przyjeżdżał z przyczepką umocowaną do samochodu. Dziwiliśmy się jak ta przyczepka nadąży i jak się nie urwie, bo dla Księdza nie było zakrętów, a właściwie wszystkie zakręty były proste, a On jak zawsze ze zwykłą sobie energią pędził.

Księdza Andrzeja trudno było zastać na plebanii - chyba, że wcześniej rano lub późnym wieczorem. Zawsze był w drodze, odwiedzał chorych w szpitalach, we wszystkich sprawach dotyczących parafian był na bieżąco. Zawsze chętnie służył wszelką pomocą. Dobrze nas znał i czasem na kazaniach mogliśmy wyłapać coś przeznaczone specjalnie dla nas.

W Księdzu Andrzeju drzemał wulkan dobrej energii, którą i nas obdarzał. Miał wielkie i dobre serce. Nadawał barwę i tempo naszemu życiu, mobilizował i prowadził. Kiedyś zapytał mnie: „Co tam u Was słychać”, a ja na to, że wszystko dobrze”, a On odpowiedział: „Ja wolę słyszeć, że jest idealnie”. Kładł nacisk na dobre wychowanie w rodzinie. Ostatni raz, gdy telefonowałam do Księdza do Polski, odpowiadał już słabym głosem. To była



krótka rozmowa, bo Ksiądz był bardzo zmęczony i słaby. Na zakończenie powiedział: „Ja się za was wszystkich cały czas modlę”. Pamiętał o nas i był z nami do końca.

Przez wszystkie lata spędzone we Francji, był przy nas Ksiądz Andrzej. Ciężko przyzwyczaić się do myśli, że odszedł, że już nie można chwycić za telefon i zadzwonić do Niego, by usłyszeć słowo pocieszenia. Lecz to czego nas nauczył zostanie w sercu na zawsze.

**Dziękujemy Ci Księdzu Andrzeju za wszystko.**

*Bożena Skóra z Rodziną*



## Listy do Redakcji

### W SPRAWIE ODCZYTU

Szanowny Panie Redaktorze.

W numerze 8 z 28 lutego 2006 „Głosu Katolickiego” natrafiłem na artykuł pani Anny Martens o moim odczycie w dn. 1 lutego br. na temat życia i twórczości inż. Stefana Drzewieckiego, który wygłosiłem w Stacji PAN w Paryżu.

Byłoby mi bardzo miło, że temat ten zainteresował reporterów i czytelników „GK”, gdyby nie fakt, że sprawozdanie podaje szereg informacji, o których nie mówiłem.

Stacja PAN powieliła mój artykuł (napisany po francusku), w którym zwróciłem uwagę na szereg nieścisłości w publikacjach, które ukazały się jeszcze w PRL-u, a które dalej pokutują w „Internecie”. Szkoda, że Autorka, zamiast oprzeć się na treści mojego odczytu i artykułu, dorzuciła całą garść „wiadomości”, tak jakbym to ja je podawał!

Przytaczam dla przykładu: - Czy pierwszy tunel aerodynamiczny Gustawa Eiffel'a był wybudowany z inicjatywy Drzewieckiego? To jest śmiało twierdzenie, ale nieudowodnione, ja tego nie twierdziłem. - Jakie „laboratorium Drzewieckiego” mieściło się w wieży Gustawa Eiffel'a?

Nie wymieniam szeregu innych nieścisłości, jak np: „ochrzzczenie” Jerzego Drzewieckiego, znanego konstruktora samolotów J.D. i R.W.D., imieniem Grzegorza lub podanie miejsca urodzin Stefana Drzewieckiego w „Jaśkowicach” (jego dziad Józef urodził się w Józkowicach koło Krzemieńca).

Dalsze przedstawienie losów Stefana Drzewieckiego w interpretacji Autorki publikacji w „GK” daleko odbiega od tego, co wygłosiłem, a ponadto zawiera szereg nieścisłości jak: daty, nazwy, sformułowania.

Z powyższych powodów stanowczo proszę o umieszczenie w następnym numerze „Głosu Katolickiego” sprostowania, że artykuł pani Martens nie jest sprawozdaniem z mojego odczytu, ponieważ nie pokrywa się z jego treścią.

**Łączę wyrazy szacunku.  
Aleksander Dobraczyński**



**Święta Wielkanocne w Domach PMK****LOURDES**

Pobyty: dzień zwykły - 30 euro, dzień świąteczny - 35 euro. Podróż we własnym zakresie. Informacja i zapisy: tel. 05 62 94 91 82.

**KORSYKA**

Pobyty: dzień zwykły - 45,5 euro, dzień świąteczny - 55,5 euro. Podróż we własnym zakresie. Informacja i zapisy: tel. 04 95 33 28 29.

**LA FERTE SOUS JOUARRE**

Dłuższy pobyt: od kolacji w Wielki Czwartek - 13 kwietnia do obiadu w Poniedziałek Wielkanocny - 17 kwietnia. Koszt: 132 euro; dzieci do lat 10 - 50%. Krótki pobyt: od kolacji w Wielką Sobotę - 15 kwietnia do obiadu w Poniedziałek Wielkanocny - 17 kwietnia. Koszt: 100 euro (z dojazdem organizowanym przez PMK - jeśli będzie komplet pasażerów do minibusa - 112 euro), dzieci do lat 10 - 50%. Informacja i zapisy: tel. 01 60 22 03 76.

„Niech będą zapalone nasze pochodnie”

## 131 Pielgrzymka Narodowa Polaków do Lourdes 24 - 28 maja 2006

**Z**bliżająca się doroczna pielgrzymka Polaków do Lourdes będzie miała wyjątkowy charakter ze względu na upamiętnienie trzech szczególnych rocznic. 350. rocznicy ślubów króla Jana Kazimierza przed Obrazem Matki Bożej Łaskawej we Lwowie (patrz ilustracja); 170. rocznicy



J. Matejko „Śluby Jana Kazimierza” (fragment)

istnienia PMK we Francji i 20. rocznicy powstania Domu polskiego „Bellevue” w Lourdes. Dzisiaj wspominamy trzecią z nich.

Już od 131 lat Polska Misja Katolicka organizuje corocznie narodową pielgrzymkę Polaków do Lourdes. Tradycja ta wskazuje, że potrzeba było polskiego domu dla pielgrzymów w tym maryjnym mieście. Wiemy, że konkretne kroki podejmował w tym kierunku śp. ks. prał. Zbigniew Biernacki, były rektor Polskiej Misji Katolickiej, ale to pragnienie i potrzebę posiadania przez PMK domu dla pielgrzymów urzeczywistnił dopiero obecny rektor, Ks. inf. Stanisław Jeż. I to właśnie 20 lat temu dokonał się prawie cud. Będąc w Lourdes, w zimowe, grudniowe dni, by podziękować i poprosić Matkę Bożą o wspieranie podczas swojej nowej misji - rektora PMK we Francji, Ks. inf. Stanisław Jeż dowiedział się przypadkowo, iż Siostry Franciszanki Misjonarki Maryi mają do sprzedania dom, swoją byłą siedzibę. Niedługo trwały rozmowy. Siostry uradowane wiadomością, że dom będzie w rękach duchownych i do tego polskich, sprzedały go za przystępną cenę. Tak powstał dom pielgrzymy „Bellevue” (fot.) mający za patrona św. Maksymiliana Kolbe, położony na skraju Lourdes, przy drodze do Bartrès. Dalszych „cudów”, pod przewodnictwem ks. Rektora dokonywały i dokonują Siostry Najświętszej Rodziny z Nazaretu (kolejne dyrektorki: S. Irena, S. Klaudia i obecna S. Franciszka)



(fot. P. Fedorowicz)

zarządzając nim od 20 lat oraz pan Marian Jeż, który całkowicie odnowił, powiększył i upiększył posiadłość z prześlicznym widokiem na Sanktuarium (część) i Pireneje.

**D**wadzieścia lat istnienia domu pielgrzymy otwartego dla wszystkich (niedawno gościł jednego z uratowanych z zamachu na Wieże w Nowym Jorku), to również 20 lat misji Ks. inf. Stanisława Jeża, rektora, prawdziwego architekta i budowniczego PMK we Francji.

Za wszystkich wyżej wymienionych oraz licznych dobrodziejów będziemy modlić się u stóp Niepokalanej. „Niech zawsze będą zapalone wasze pochodnie” jak mówi temat obecnego roku w Sanktuarium w Lourdes i nasze serca w trosce o dobro Polskiego Domu „Bellevue”, PMK i o nasze wspólne dobro.

*Opr. Anna Łucka*

**131 Pielgrzymka Polaków do Lourdes organizowana jest w dniach 24-28 maja przez Polską Misję Katolicką we Francji pod przewodnictwem ks. inf. Stanisława Jeża**

**Koszt udziału:**

- Autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem - 265 euro (lub noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa - 170 euro; lub noclegi w „Bellevue” w domkach Algeco z utrzymaniem + codzienne dojazdy + opłata pielgrzymkowa - 103 euro); Specjalna oferta dla dzieci od 4 do 11 lat: autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem (1 dziecko bezpłatnie, drugie i następne - 50% - jeżeli z rodzicami).

**Szczegółowe informacje i zapisy:**

- W parafiach polskich, w Polskiej Misji Katolickiej (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 32) lub u p. Anny Łuckiej (tel. 06 67 41 24 81). Przy zapisach wpłacamy zaliczkę (30%); wpłaty można dokonywać gotówką lub czekiem na adres: **Aumônerie Polonaise Rectorat C.C.P. 041 Paris 23 343 69 N z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes”.**

**Dame - cherche - pour renouveler une tres grande ferme**

les ouvriers : maçon, plombier, charpentier  
(logé, nourri - salaire à negocier).

Menetou sur Nahon - La Touche - 36210.

**T. : 02 54 40 01 06.**





10-16.04.2006

### PONIEDZIAŁEK 10.04.2006

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>25</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>35</sup> Jedynecka 9<sup>00</sup> Z historii Szpitala Anny Marii reportaż 9<sup>10</sup> My Wy Oni - magazyn 9<sup>40</sup> W cieniu wydm - film dok. 10<sup>00</sup> Zdarzyło się 10<sup>20</sup> Mój pierwszy raz 11<sup>10</sup> Biografie 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> O Polaku, który Krzywą Wieżę prostował - reportaż 13<sup>35</sup> M jak miłość - serial 14<sup>20</sup> Bezludna wyspa 15<sup>10</sup> Salon kresowy 15<sup>25</sup> Linia Specjalna 15<sup>50</sup> Jedynecka 16<sup>15</sup> Z historii Szpitala Anny Marii - reportaż 16<sup>30</sup> W cieniu wydm - film dok. 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Podróże kulinarne 17<sup>45</sup> My Wy Oni - magazyn 18<sup>10</sup> Smak Europy - Cwiczenia czynią mistrza... 18<sup>20</sup> Jest takie miejsce 18<sup>35</sup> Rewizja nadzwyczajna 19<sup>05</sup> Kościół i świat 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Sportowy tydzień 21<sup>30</sup> Dorastanie - serial 22<sup>40</sup> Katyń - Ludobójstwo i propaganda - cykl dokumentalny 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### WTOREK 11.04.2006

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> WirtulAndia - Księżycowe kłopoty 9<sup>05</sup> Magazyn Medyczny 9<sup>20</sup> Grzech obojętności reportaż 9<sup>35</sup> Zaproszenie 9<sup>55</sup> Kabaret Starszych Panów 10<sup>25</sup> Perkalaba - koncert 11<sup>10</sup> Kosmopolak film dok. 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Sportowy tydzień 13<sup>35</sup> Pogranicze w ogniu - serial 14<sup>30</sup> Od arii do piosenki 15<sup>15</sup> Katyń - Ludobójstwo i propaganda - cykl dokumentalny 16<sup>05</sup> WirtulAndia - Księżycowe kłopoty 16<sup>25</sup> Książka dla Dzieci i Młodzieży - reportaż 16<sup>40</sup> Magazyn Medyczny 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Kręciola 17<sup>40</sup> Grzech obojętności - reportaż 17<sup>55</sup> Ze sztuką na ty 18<sup>30</sup> Światła ramp, czyli Jan Wilkowski - film dok. 19<sup>00</sup> Wieści Polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Maria Sartowa - Paryżanka 21<sup>30</sup> Samotne - reportaż 22<sup>00</sup> Warto rozmawiać 23<sup>10</sup> Animowany świat wyobraźni 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport Telegram 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Szansa na Sukces 1<sup>05</sup> To jest temat 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### ŚRODA 12.04.2006

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Najdziwniejsze zwierzę świata 9<sup>05</sup> Laboratorium 9<sup>25</sup> Wierzę, wątpię, szukam 9<sup>50</sup> Jest takie miejsce 10<sup>10</sup> Co tu jest grane? 10<sup>30</sup> Rewizja nadzwyczajna 11<sup>00</sup> Ze sztuką na ty 11<sup>35</sup> To nie jest koniec świata 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Wielki Tydzień w Jerozolimie - reportaż 12<sup>30</sup> Klan - serial 12<sup>55</sup> Plebania - serial 13<sup>15</sup> Wieści Polonijne 13<sup>30</sup> Maria Sartowa - Paryżanka 14<sup>00</sup> Samotne - reportaż 14<sup>25</sup> Robert Rozmawia show -

widowisko 15<sup>15</sup> Warto rozmawiać 16<sup>30</sup> Najdziwniejsze zwierzę świata 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Wielki Tydzień w Jerozolimie - reportaż 17<sup>40</sup> Od przedszkola do Opola 18<sup>15</sup> Książka tygodnia 18<sup>30</sup> Ale Jazda! 18<sup>55</sup> Między Odrą a Renem 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Polska racja 21<sup>30</sup> Egzamin z życia - serial 22<sup>20</sup> Katyń - Ludobójstwo i propaganda 23<sup>00</sup> Wideoteka dorosłego człowieka 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Program publicystyczny 1<sup>00</sup> Zaolzie 1<sup>15</sup> Dobranocka za oceanem 1<sup>30</sup> Wiadomości

### CZWARTEK 13.04.2006

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Zygzaki - dla dzieci 9<sup>05</sup> Ludzie wśród ludzi 9<sup>25</sup> Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 9<sup>50</sup> Zaolzie 10<sup>05</sup> Książka tygodnia 10<sup>20</sup> Ale Jazda! 10<sup>45</sup> Plus minus 11<sup>10</sup> Między Odrą a Renem 11<sup>25</sup> Z Wilamowic na ołtarze - reportaż 11<sup>45</sup> Mistrzowskie kreacje Jerzego Maksymiuka 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Wielki Tydzień w Jerozolimie - reportaż 12<sup>30</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>55</sup> Plebania - serial 13<sup>20</sup> Polska racja 13<sup>50</sup> Egzamin z życia - serial 14<sup>35</sup> Katyń - Ludobójstwo i propaganda 15<sup>15</sup> Program publicystyczny 15<sup>55</sup> Zygzaki - dla dzieci 16<sup>25</sup> W cieniu wydm - film dok. 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Wielki Tydzień w Jerozolimie - reportaż 17<sup>45</sup> Raj 18<sup>10</sup> Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 18<sup>40</sup> Z Wilamowic na ołtarze - reportaż 19<sup>00</sup> To jest temat 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Pogoda dla kierowców 20<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Misja księdza Piotra - reportaż 21<sup>15</sup> Teatr TV - Niezłomny z Nazaretu - spektakl teatralny 23<sup>15</sup> Mistrzowskie kreacje Jerzego Maksymiuka 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>50</sup> Sport Telegram 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Forum 1<sup>00</sup> To jest temat 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### PIĄTEK 14.04.2006

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> Program publicystyczny 8<sup>40</sup> Bajki polskie 9<sup>05</sup> Wyspa przygód - serial 9<sup>30</sup> Wyprawa na Warszawę 9<sup>40</sup> W cieniu wydm - film dok. 10<sup>15</sup> Raj 10<sup>40</sup> Ojczyzna polszczyzna 10<sup>55</sup> Regionalia magazyn 11<sup>25</sup> Widowisko 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Wielki Tydzień w Jerozolimie - reportaż 12<sup>30</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>55</sup> Plebania - serial 13<sup>20</sup> Życie jak rzeka - reportaż 13<sup>30</sup> Hity satelity 13<sup>45</sup> Teatr TV - Niezłomny z Nazaretu spektakl teatralny 15<sup>45</sup> Forum 16<sup>30</sup> Wyspa przygód - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Wielki Tydzień w Jerozolimie - reportaż 17<sup>35</sup> Muzyka według Glassa, świat według Reggia - reportaż 18<sup>00</sup> Regionalia - magazyn 18<sup>25</sup> Spotkanie mistrzów - reportaż 18<sup>45</sup> Hity satelity 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 19<sup>55</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>30</sup> Plebania - serial

### Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Ks. Jacek STYLA CM - WITTENHEIM	-	250 euro
Mme Anne Marie DZIERZKOWSKI - BARLIN		100 euro
Mr et Mme Józef et Ewa OSTROWSKI - PARIS		100 euro
Mme Victoria MALICZAK - BRUAY LA BUISSIERE		30 euro
Mme Elisabeth SOBERKA - LAXOU		15 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St-Honoré,  
75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N Paris

21<sup>00</sup> Transmisja Drogi Krzyżowej w Rzymskim Koloseum 22<sup>45</sup> Na dobre i na złe - serial 23<sup>35</sup> „Kronos Quartet” gra Góreckiego koncert 0<sup>30</sup> Jestem gotowy na wszystko - film dok. 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### SOBOTA 15.04.2006

6<sup>00</sup> Plebania (5) - serial 8<sup>00</sup> Echa Panoramy 8<sup>35</sup> Wielki Tydzień w Jerozolimie - reportaż 9<sup>00</sup> Przygody Błękitnego Rycerzyka 10<sup>35</sup> Wieści Polonijne 10<sup>50</sup> Reportaż 11<sup>15</sup> Klan (3) 12<sup>25</sup> Muzyka klasyczna 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Na dobre i na złe - serial 14<sup>00</sup> Podróże kulinarne 14<sup>30</sup> Reportaż 15<sup>00</sup> Zwykły, święty człowiek - film dok. 16<sup>00</sup> Śniadanie na podwieczorek 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Wielki Tydzień w Jerozolimie - reportaż 17<sup>45</sup> Tam gdzie jesteśmy - reportaż 18<sup>20</sup> M jak miłość - serial 19<sup>05</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>00</sup> Oredzie Wielkanocne Prymasa Polski 20<sup>15</sup> Kogel-Mogel - komedia 22<sup>00</sup> Stara baśń. Kiedy słońce było Bogiem - serial 22<sup>50</sup> Reportaż 23<sup>20</sup> Śniadanie na podwieczorek 0<sup>15</sup> M jak miłość - serial 1<sup>00</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### NIEDZIELA 16.04.2006

6<sup>00</sup> Złotopolscy (2) - serial 6<sup>50</sup> Słowo na niedzielę 6<sup>55</sup> Śniadanie na podwieczorek 7<sup>55</sup> M jak miłość - serial 8<sup>40</sup> Oredzie Wielkanocne Prymasa Polski 8<sup>50</sup> Ziarno - magazyn 9<sup>15</sup> Program dla dzieci 9<sup>30</sup> Ostatnia Polka na Kolumbie - reportaż 10<sup>00</sup> Wielki Tydzień w Jerozolimie - reportaż 10<sup>25</sup> Transmisja Mszy Świętej Zmartwychwstania Pańskiego i błogosławieństwo Urbi et Orbi 12<sup>50</sup> Reportaż 13<sup>15</sup> Tu, gdzie śpiewał Jan Kiepura 14<sup>20</sup> Awantura o Basię - film fab. 16<sup>05</sup> Ambasador polskości - film dok. 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Wielki Tydzień w Jerozolimie - reportaż 17<sup>40</sup> Od przedszkola do Opola 18<sup>15</sup> M jak miłość - serial 19<sup>00</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 19<sup>55</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Galimatias, czyli Kogel-Mogel II - komedia 21<sup>40</sup> XI Festiwal Kultury Kresowej 22<sup>30</sup> Stara baśń - serial 23<sup>20</sup> Regionalia - magazyn 23<sup>45</sup> M jak miłość - serial 0<sup>35</sup> Ziarno - magazyn 1<sup>00</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Mme AMIRAT Leokadia	100 E
Mme DZWIGALA Maria	70 E
Mme HOLSTORP Zofia	106 E
Mme KUCHARSKA Danuta	66 E

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania.  
(Redakcja)





**Kancelaria Prawna**  
**mec. MARTA CICHOSZ**  
 ogólne doradztwo prawne  
 w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,  
 rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,  
 kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,  
 wypadki drogowe itp.

**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**

59, Av de Suffren 75007 Paris



**S.O.S. KOMPUTERY**  
**CyberNux**

**Usługi dla osób prywatnych i firm:**

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczenie biur i domów

- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

**T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**

**e-mail: contact@cybernux.net**

**site internet: http://www.cybernux.net**

**Institut privé France-Europe Connexion**

établissement privé d'enseignement supérieur  
 enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2005/2006

**JĘZYK FRANCUSKI**

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo  
 20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE  
 Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

**Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris**

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
 od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

**KANCELARIA PRAWNA - TŁUMACZENIA:**

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert  
 sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawnicze w Polsce: małżeńskie, emerytury,  
 odszkodowania, spadki itp.

**VOIX CATHOLIQUE**

**GŁOS**  
**KATOLICKI**

N° (2180)14: 09.04.2006

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE  
 - TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France  
**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

**Tel.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

**E-mail:** [vkcat@club-internet.fr](mailto:vkcat@club-internet.fr) <http://perso.club-internet.fr/vkcat>  
 CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

**Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji:** Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

**Redacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;

**Redaction/Zespół:** ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

**Imprimerie/Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo  
 dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

**Abonnement/Abonament:** 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11  
 w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

**Prix au n°/cena:** 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI**  
**KAROLINA**

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

**Tel. 01 40 15 09 09**

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

**Orbis podróż na bis!**  
 nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris (przy stacji - Metro Voltaire)

**tel.: 01 43 71 60 20**

[www.orbis-transport.pl](http://www.orbis-transport.pl)

e-mail: [biuro.paryz@autoorbisbus.pl](mailto:biuro.paryz@autoorbisbus.pl)

bezpłatna rezerwacja przez telefon



**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI**



PARIS 75010 (M° Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

**TEL. 01 42 80 95 60**

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie  
 za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: **01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.**

**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
 wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.**

**KUPON PRENUMERATY**  
**(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT  
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique  
 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40€)  Czekałem  
 Pół roku (28,30€)  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. (65,60€)  Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

Tel:.....

**Numer złożony do druku 29.03.2006.**



**AUTOKAREM DO POLSKI**

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**SOLKA**  
SERVICE**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming  
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M<sup>o</sup> Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

**Janosik**  
tel. 01 44 69 30 8023, rue Boursault - 75017 Paris, M<sup>o</sup> Romeponiedziałek - piątek: 11<sup>30</sup> - 19<sup>00</sup>, sobota: 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

Français Langue Étrangère

École Privée **NAZARETH** Szkoła Języka Francuskiego  
16 lat doświadczenia w Paryżu!!!Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris  
przygotowanie do egzaminów**DILF, DELF, DALF, TCF** i na wyższe studia we Francji

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8 bis pl. de l'Argonne, Paris 19

- status studenta - prawo do pracy na pół etatu - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

Association Nazareth Famille

**COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**enseignement individuel ou en groupe, préparation pour contacts  
professionnels, conférences, réunions, traductions.Przygotujemy do: - Państwowych Egzaminów Certyfikacyjnych  
z języka polskiego jako obcego - do matury francuskiej - język polski LV 3

Fonds social européen - zaprasza na warsztaty:

- przygotowujące do życia społecznego i zawodowego we Francji  
- informujące o zawodach: pielęgniarka dla dzieci-puéricultrice,  
położna-sage-femme, wychowawca dzieci szczególnej troski - éducateur spécialisé...

Zapisy cały rok szkolny. Nowe grupy 10 maja 2006.

☎ 0143033833, ☎ 0662691383, ☎ 0143058315, www.nazarethfamille.fr

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**udziela pomocy w przypadku:  
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.**USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE**- Strzyżenie - balayage - trwałe - koloryzacja  
- henna - manicure. 06 71 08 84 85; 06 21 77 38 12.**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

**COPERNIC**6, rue des Immeubles  
Industriels  
75011 Paris (M<sup>o</sup> Nation)  
tel. 01 40 09 03 43**COPERNIC**23, rue Desaix  
69003 Lyon  
tel. 04 72 60 04 54**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE****Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST  
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE****SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

**BILETY NA TANIE****LINIE LOTNICZE****PACZKI DO POLSKI**- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa  
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:  
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43  
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA  
PARIS - KIEV****Démarches administratives**  
Złatwianie formalności urzędowych  
tél. 06 12 79 44 37.**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry  
lub4, villa Juge, 75015 Paris (M<sup>o</sup> Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach  
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

Przedłużanie i zdobnictwo paznokci. Akryl.

**TEL. 06 23 58 95 22.****\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

**TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86****PODRÓŻE DO POLSKI****\* IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**\* LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,  
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

**\* OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PA-  
CZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.**\* WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA  
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.  
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16<sup>00</sup>); 06 79 50 18 95.





## O czym piszą inni

Prasoznawca

Wśród licznych w kraju sympatyków braci Lecha i Jarosława Kaczyńskich oraz zwolenników Prawa i Sprawiedliwości najwięcej wątpliwości budzi polityczne zbliżenie PiS z Samoobroną. Choć Lepper zmienił swoją medialną twarz, to jednak przeważa do niego brak ufności. Prawicowy „Ozon” (23 marca) szeroko porusza tę kwestię:

*PiS niemal otwarcie mówi o koalicji rządowej z partią Leppera i być może PSL, a Platformę obciążył moralną odpowiedzialnością za ewentualne powierzenie władzy państwowej partii ludzi z wyrokami za pospolite przestępstwa. Tę misterną konstrukcję psuje to, że na wcześniejsze wybory nie zgadza się nie tylko PO. Przeciwno temu pomysłowi są także Samoobrona, PSL i Liga Polska Rodzin. Do wniosku PiS przychyliła się jedynie SLD.*

*Co łączy PiS, PSL i Samoobronę? Przede wszystkim retoryka. PiS i Samoobronę zbliża krytyka poprzedniego, eseldowskiego rządu. Za to, że nie zrobił nic, by zmniejszyć ogromne bezrobocie, w niektórych województwach przekraczające 30 proc. To, że Samoobrona za ubiegłej kadencji Sejmu pozostawała w nieoficjalnej koalicji z SLD i głosowała za większością ustaw forsowanych przez komunistów, wzmacniających wysokie bezrobocie, a PSL oficjalnie współzrządził z Millerem nie przeszkadza liderom obu partii popierać głoszonego przez PiS pomysłu rozwoju przez zatrudnienie... Dla Samoobrony największym zagrożeniem byłaby zmiana ordynacji uniemożliwiająca kandydowanie do Sejmu i Senatu osobom mającym na koncie prawomocne wyroki za pospolite przestępstwa. O tym jednak PiS koncyliacyjnie milczy... W praktyce, gdyby PiS dotrzymał słowa i przeprowadził lustrację majątkową osób publicznych, największe kłopoty mogłyby mieć właśnie postawie Samoobrony. Posłanka Renata Beger musiałaby wytłumaczyć, w jaki sposób w ciągu jednej kadencji Sejmu zarobiła ponad milion złotych, mając jednocześnie ponad 400 tys. zł długów. Beger, której majątek jest dziś wart 2 mln 745 tys. zł, w 2001 roku szacowano jako wartość zaledwie nieco ponad milion złotych. I nie ona jedna w Samoobronie mogłaby mieć kłopoty z kontrolą skarbową... Stanowcza postawa Leppera jest zapowiedzią, że przewodniczący Samoobrony tania się nie sprzeda. Może przysporzyć kłopotów, np. gdy PiS spróbuje wprowadzić w życie swoje postulaty dotyczące lustracji i dekomunizacji. Lepperowi, który w ciągu ostatnich 16 lat ciężko pracował nad utrzymaniem w Polsce wpływów uwłaszczonej nomenklatury, na pewno nagle nie będzie po drodze z antykomunistyczną prawicą. Nie trzeba dodawać, że w szeregach Samoobrony aż roi się od byłych współpracowników peerelowskiej Służby Bezpieczeństwa. Bez głosów Samoobrony postkomuniści nie zmieniliby ustawy o współudziale ze służbami spe-*

*cialnymi PRL, dzięki czemu ustawa lustracyjna straciła sens. Samoobrona poparta wniosek Sojuszu o powołanie specjalnej komisji śledczej do zbadania afery FOZZ, sugerując, że jej beneficjentami są politycy związani z Kaczyńskimi.*

W maju 2006 roku na pewno nie będzie wyborów w Polsce. Tak przynajmniej wynika ze spotkania prezydenta Lecha Kaczyńskiego z politykami Platformy Obywatelskiej. Prezydent nie przekonał ich do skrócenia kadencji Sejmu. PiS niestrudzenie próbuje przekonać PO do majowych wyborów. Jednak droga do porozumienia w tej sprawie jest nierealna. „Rzeczpospolita” (28 marca) pisze:

*Do żadnego porozumienia ani zbliżenia stanowisk nie doszło - oznajmił prezydencki rzecznik Maciej Łopiński. Pan prezydent był zdziwiony dystansem, jaki dzieli PO od PiS. Platforma albo chce, żeby Polską rządził słaby rząd, albo zamierza wepchnąć PiS w objęcia Samoobrony, by potem to zdyskontować. Prezydent był zdziwiony i poruszony tym stanowiskiem - komentował rzecznik. Liderzy PO nieco inaczej relacjonowali przebieg spotkania. Mieli przekonywać prezydenta, że teraz za wcześnie na wybory, bo nie przyniosą zasadniczej zmiany na scenie politycznej, a koalicja PiS z Samoobroną będzie jeszcze bardziej realna... Premier Kazimierz Marcinkiewicz negatywnie odpowiadał na postulat PO, by podał rząd do dymisji, jeśli chce wyborów. - Dobrego rządu nie podaje się do dymisji. Dziś dymisja to dwa miesiące chaosu. Ktoś, kto namawia do przejścia tej drogi do przyspieszonych wyborów, namawia do chaosu - podkreślał. Nie wykluczał natomiast, że zwróci się do Sejmu o wotum zaufania, jeśli nie dojdzie do samorozwiązania. Gdyby rząd nie uzyskał tego wotum, musiałby się podać do dymisji. To mogłoby być jeszcze ścieżka prowadząca do przedterminowych wyborów.*

W tym samym numerze „Rzeczpospolitej”, na temat rozmów prezydenta Kaczyńskiego z liderami PO i aktualnej sytuacji politycznej wypowiada się szef Kancelarii Prezydenta Andrzej Urbański:

*Odniosem wrażenie, że strategicznym wyborem liderów PO jest konflikt z PiS. Podczas spotkania padło wyraźne stwierdzenie, że chcą wyborów wtedy, kiedy będą mieli pewność, że zdobędą bezwzględną większość. A to znaczy, że nie chcą żadnych koalicji. Prezydent nie mówił o koalicji PiS-PO. Namawiał liderów Platformy, by zgodzili się na majowe wybory. Przekonywał, że Polacy, którzy we wrześniu ubiegłego roku szli do wyborów ze świadomością, iż władzę przejmuje koalicja PO-PiS, teraz powinni móc wybrać, które z tych ugrupowań ma rządzić.*



## Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ Nareszcie rozegrano wszystkie mecze ekstraklasy. Na czele tabeli bez zmian, prowadzi Legia z jednopunktową przewagą nad krakowską Wisłą. Wyniki kolejki: Pogoń - Wisła Kraków 1:2; Polonia - Górnik Zabrze 4:1; Legia - Odra Wodzisław 2:1; Lech - Amica 1:1; Zagłębie Lubin - Arka 4:0; Cracovia - Górnik Łęczna 0:1; Wisła Płock - Korona Kielce 1:0; Groclin - GKS Belchatów 3:1. Reprezentacja Polski udała się do Rijadu na mecz towarzyski z Arabią Saudyjską. Będzie to trzeci mecz tego typu. Do tej pory dwukrotnie wygrywali Polacy.

☺ Nasi za granicą. Żurawski nadal strzela gole w każdym meczu Celticu. Jego klub wygrał 2:0 z Livingstone, a „Żuraw” zaliczył już w Szkocji 14 gola. Celtic od tytułu mistrzowskiego dzieli już tylko jeden punkt. Bramkę zdobył też po malej przerwie Euzebiusz Smolarek. Jego Borussia Dortmund pokonała HSV 4:2. Tymczasem Jacek Krzyżówek nadal „grzeje ławę” w Bayernie Leverkusen i być może wkrótce przeniesie się do VfL Wolfsburg, gdzie miałby szansę gry. O zmianie barw myśli też grający w Austrii Sebastian Mila. Polskim pomocnikiem są zainteresowane kluby z Norwegii. Mila być

może będzie grał w Lynn Oslo. W Portugalii znowu gol Saganowskiego, ale jego Vitoria Guimares przegrała tym razem 2:3 w półfinale pucharu kraju z imienniczką - Vitorią Setubal.

☺ Remanenty sportów zimowych. Tomasz Sikora zajął ostatecznie 4 miejsce w biathlonowym Pucharze Świata, dzięki dobrej końcówce sezonu. Sikora żałuje, że zima skończyła się tak szybko... Grę zakończyła też Polska Liha Hokeja. Tytuł mistrzowski dla Cracovii. Kolejne miejsca zajęły GKS Tychy i Wojas Podhale Nowy Targ. Do II ligi spadło TH Sanok. Nowym trenerem polskiej kadry skoczków narciarskich zostanie Fin Hannu Lepistoe.

☺ Krzysztof „Diablo” Włodarczyk pokonał w Siedlcach na punkty Amerykanina Mayfielda i zdobył bokserski tytuł mistrza świata wagi junior-ciężka federacji IBC.

☺ W Ostrowcu rozegrano pływacki wielomecz, który wygrała Ukraina, przed Polską i Czechami. Najważniejszym punktem zawodów był powrót na start Otylii Jędrzejczak, której publiczność po 220 dniach przerwy spowodowanej wypadkiem samochodowym urządziła prawdziwą owację. Otylia wygrała, ale jej czas nie zachwycał i widać, że pływaczkę czeka jeszcze dużo pracy.

☺ W GP Malezji w F-1 znowu podwójne zwycięstwo Renault. Wygrał Fischela przed Alonso. Trzeci był Button z Hondy. Team Roberta Kubicy Sauber-BMW spisał się słabo.



# MISTERIA MĘKI PAŃSKIEJ

Ewa Ziółkowska

**N**iespełna czterdzieści kilometrów od Krakowa możemy stać się uczestnikami wydarzeń opisanych w Piśmie Świętym. W Kalwarii Zebrzydowskiej od blisko czterystu lat, co roku, w okresie Wielkiego Tygodnia gromadzą się tysiące pielgrzymów, aby wziąć udział w Misterium Męki Pańskiej.

W Niedzielę Palmową przedstawiany jest triumfalny wjazd Chrystusa do Jerozolimy oraz wypędzenie ze świątyni przekupniów. Następnie w Wielką Srodę wieczorem odgrywana jest uczta u Szymona oraz zdrada Judasza. Najważniejsze dni misterium, to Wielki Czwartek i Wielki Piątek. W czwartek po południu, po odśpiewaniu „Gorzkich Żalów”, pierwszą sceną jest mycie nóg dwunastu apostołom. Dokonuje tego sam przeor klasztoru na podeście ustawionym przy murze świątyni. Później pojawia się Chrystus. Następuje pojmanie w Ogrójcu, przejście przez Cedron, sceny w pałacach Annasza i Kaifasza, zaparcie się Piotra. Ostatnim wydarzeniem tego dnia jest wtrącenie Jezusa do ciemnicy. Jest nią kaplica w Domu Kaifasza.

W Wielki Piątek porannym sądem rozpoczyna się dalszy ciąg dramatu. Procesja udaje się do pałacu Piłata, do pałacu Heroda, po czym wraca do Piłata. Chrystus wchodzi przez kaplicę „Święte Schody”, tzw. Gradusy. Na balkonie pałacu stoją Piłat, Chrystus i żołnierze. Odbywa się scena wypuszczenia Barabasza i skazania Jezusa na śmierć. Rozpoczyna się Droga Krzyżowa. Jezus niesie ogromny



drewniany krzyż, następują kolejne upadki, sceny z Szymonem Cyrenajczykiem i św. Weroniką. Wejście na Golgotę stanowi niemały wysiłek i dla aktorów, i pielgrzymów. Przybicie do krzyża relacjonowane jest przez narratora z Kaplicy Ukrzyżowania. Uroczystości kończy nabożeństwo wielkopiątkowe. Wieczorem w kaplicy Grobu następuje złożenie do grobu ciała Chrystusa. W rolę Jezusa, Maryi, apostołów wcielają się zakonnicy i klerycy oraz mieszkańcy okolicznych miejscowości.

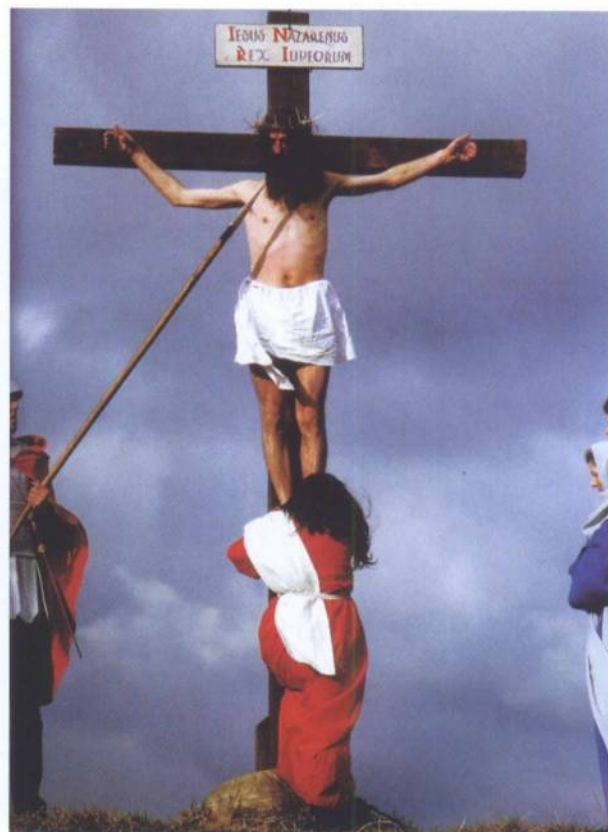
**O**bchody drogi krzyżowej wprowadzili do Polski bernardyni w XV wieku. Zakon dążąc do pogłębienia życia duchowego, chcąc przybliżyć wiernym Pismo Święte, zaczął wprowadzać do liturgii efekty teatralne. W Kalwarii Zebrzydowskiej drogę krzyżową odprawiono po raz pierwszy prawdopodobnie w 1608 roku. Stacjami są kaplice rozmieszczone pomiędzy górą Zar, na której znajduje się Bazylika pw. Matki Bożej Anielskiej i klasztor Bernardynów, a górą Lanckoroną. Liczące około 6 km „Drożki Pana Jezusa” odtwarzają symbolicznie jerozolimską Drogę Krzyżową. Ta pierwsza i największa polska kalwaria, odwiedzana przez Ojca Świętego Jana Pawła II, w 1999 roku wpisana na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, powstała w XVII wieku. Ufundował ją wojewoda krakowski Mikołaj Zebrzydowski. Pierwsze kaplice wybudowano według modeli gipsowych przywiezionych z Jerozolimy przez jego dworzanina, Hieronima Strzałę. Sanktuarium stało się wzorem dla około 60 podobnych architektonicznych zespołów sakralnych: Kalwarii Kujawskiej w Pakości, Kalwarii na Litwie: Żydowskiej i Żmudzkiej, Góry Kalwarii pod Czerskiem, a także Kalwarii Wejherowskiej, Paclawskiej, Wambierzyckiej. W XVIII wieku powstała Kalwaria Ujazdowska z 28 kaplicami, po której do dziś pozostały jedynie dwa krzyże i figura św. Jana Nepomucena na placu Trzech Krzyży w Warszawie. W okresie Wielkiego Postu kaplice stawały się kolejnymi stacjami Męki Chrystusa.

*Witaj, przeznacna goro, nad inne wybrana,  
Tyś od wieków u Boga została przejrzana,  
Byś na sobie Jezusa mękę wyrażała,  
W sercach przez rozmyślanie żalność odnawiała,  
Do płaczu wzbudzała.*

*Witaj, przeświecna goro, na którą z daleka  
Gdy okiem spoglądamy, tonie w łzach powieka...*

(Pieśń pielgrzymów w Kalwarii Zebrzydowskiej)

W Górze Klasztornej koło Łobzenicy, w Wielkopolsce - najstarszym polskim sanktuarium maryjnym, datowanym na wiek XI - Misterium Męki Pańskiej ma znacznie krótszą tradycję, odbywa się od 1984 roku. Kolejne sceny rozgrywają się na dużych podestach wybudowanych przy kościele, cudownej studzience i na cmentarzu. Droga Krzyżowa wiedzie przez las, przez pole na Golgotę - sztucznie usypane obok cmentarza wzgórze, na którym corocznie ustawiane są krzyże Chrystusa i łotrów. Ponad stu niezawodowych aktorów odgrywa zdradę Judasza, Ostatnią Wieczerzę, modlitwę w Ogrójcu, pojmanie, sąd Piłata, biczowanie, Drogę



Dot. A. Olej-Kobus i K. Kobus (Góra Klasztorna. Misterium Męki Pańskiej)

Krzyżową, Ukrzyżowanie. Rozbudowane dialogi oparte są nie na dawnych tekstach misteryjnych, ale na książce Romana Brandstaettera „Jezus z Nazaretu”.

Widowisko jest skondensowane w czasie, trwa około trzech godzin. Gra aktorów i oprawa plastyczna są niezwykle ekspresyjne. Wrażenie potęguje zamierzony realizm poszczególnych scen, wywołujących nastrój grozy. W scenie biczowania Jezus jest bity naprawdę, otrzymuje mocne razy batem na obnażone plecy. Później, przypięty pasami, rzeczywistość zawisa na krzyżu. W czasie Ukrzyżowania, głęboko przeżywanego przez aktorów i pielgrzymów, panuje całkowita cisza, nikt tu nie śpiewa pieśni o męce, jak w Kalwarii Zebrzydowskiej. Inscenizacja ta znacznie różni się od wywodzących się ze średniowiecza kalwaryjskich obrzędów pasyjnych, w trakcie których odbywają się kilkudniowe, wielogodzinne procesje.

Ks. Janusz St. Pasierb pisał: *Kalwarie to krajobraz uświęcony przywołaniem czasu i miejsca historii zbawienia, to Ziemia Święta przybliżona, swojska, bliska.* Kalwarie, zwane polskimi Jerozolimami, przez wieki były ważnymi ośrodkami nie tylko życia religijnego, ale i narodowego, zwłaszcza w czasach zniewolenia. Przedstawienie Męki i Śmierci Jezusa to głębokie doznanie duchowe. Niezależnie od upływu czasu, dawniej i dziś, pielgrzymi i aktorzy przeżywają misterium nie jak teatr, lecz jak uczestnictwo w rzeczywistych wydarzeniach.



*Zbawienie przyszło przez krzyż,  
Ogromna to tajemnica.  
Kaźde cierpienie ma sens,  
Prowadzi do pełni życia.*



foto. P. Fedorowicz

Karty telefoniczne  
**IRADIUM**

**Taniej do Polski  
i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

MAKSYMALNY  
CZAS ROZMOWY

<b>Polska</b>	<b>1666*</b> mn
<b>GSM Polska</b>	<b>125*</b> mn
<b>Niemcy</b>	<b>1250*</b> mn
<b>USA + GSM</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Włochy</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Anglia</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Kanada + GSM</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Francja</b>	<b>1250*</b> mn
<b>GSM Francja</b>	<b>111*</b> mn



Punkty sprzedaży : kioski,  
supermarkety, taxiphony,  
tabac, księgarnie



Obsługa klienta - 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 01 70 70 88 00

☎ 0811 600 300

\*Dodatkowa opłata za połączenie.  
Warunki określone przez A.R.T.  
Numer odradzany z telefonu  
komórkowego. Nie działa w kabinie.

**Połączenie międzynarodowe  
w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014\*€/mn**

Wybierz



**0811 65 48 48**

Następnie numer koresponden<sup>ta</sup>

**BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!**

**Polska**

USA +GSM  
Kanada +GSM  
Francja

Niemcy  
Anglia  
Austria  
Norwegia  
Włochy

Dania  
Hiszpania  
Belgia  
Rosja  
Szwecja...

**GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48**



OBSLUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY  
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 600 348\*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe  
**IRADIUM**

\* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego  
\*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na [www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com).